

# Strefa

MAGAZYN KATOWICKIEJ SPECJALNEJ STREFY EKONOMICZNEJ

PAŹDZIERNIK / LISTOPAD 2017

ISSN 1644-5163

**NOWE OTWARCIE,  
NOWE MOŻLIWOŚCI,  
NOWE INWESTYCJE**

ROZMOWA Z JANUSZEM MICHAŁKIEM, PREZESEM  
KATOWICKIEJ SPECJALNEJ STREFY EKONOMICZNEJ

**METROPOLIA  
W POWIĄKACH**

**RYNEK PRACOWNIKA  
OKIEM MANPOWER**

**KOŁO KOPENHASKIE**  
felieton Adriany Urgacz-Kuźniak

# SPIS TREŚCI

10-12 Nowe otwarcie, nowe możliwości, nowe inwestycje

Rozmowa z **Januszem Michałkiem**,  
prezesem Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej

13-15 Metropolia w powijakach

16-17 Wysokie wyniki,  
wyższe oczekiwania

Rozmowa z **Rafałem Kolano** Przewodniczącym Rady  
Nadzorczej Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S.A.

18-19 Koło kopenhaskie

felieton **Adriany Urgacz-Kuźniak**



16-17



10-12

20-23 Rynek pracownika

24-26 Jak naprawić zespół?

27-29 Przetwasowanie kart

30-31 Kalendarium strefy kultury

34-35 O szczęściu  
nie ma co mówić...

O ambrotypii rozmawiamy z **Moniką Cichoszewską**



## KATOWICKA SPECJALNA STREFA EKONOMICZNA S.A.

**Prezes Zarządu:** Janusz Michałek

**Zastępca Prezesa:** dr hab., prof. nadzw. Barbara Piontek

**Biuro Zarządu:** 40-026 Katowice, ul. Wojewódzka 42

tel. (32) 251-07-36, 251-09-58, 785-70-68,

785-70-69, fax: (32) 251-37-66

e-mail: ksse@ksse.com.pl, www.ksse.com.pl

## PODSTREFA TYSKA

**Wiceprezes:** Ewa Stachura-Pordzik

43-100 Tychy, ul. Fabryczna 2

tel. (32) 217-50-42, fax: (32) 329-12-20

e-mail: tychy@ksse.com.pl

## PODSTREFA GLIWICKA

**Wiceprezes:** Jacek Bialik

44-100 Gliwice, ul. St. Wyszynskiego 11/307

tel. (32) 231-89-10, 331-34-05

e-mail: gliwice@ksse.com.pl

## PODSTREFA SOSNOWIECKO-DĄBROWSKA

**Wiceprezes:** Mateusz Rykała

41-205 Sosnowiec, ul. Żytnia 8

tel. (32) 292-01-06; (32) 298-89-69

e-mail: sosnowiec@ksse.com.pl

## PODSTREFA JASTRZĘBSKO-ŻORSKA

**Wiceprezes:** Andrzej Zabieglński

44-240 Żory, ul. Muzealna 1/1

tel. (32) 435-16-16, tel./fax: (32) 435-06-16

e-mail: zory@ksse.com.pl

## Magazyn Strefa Informator Inwestorów KSSE

Miesięcznik

Nr ISSN 1644-5163

**Wydawca:** KSSE S.A.

**Wydanie internetowe:** www.ksse.com.pl/magazyn.html

**PRODUKCJA:** Media Meritum /

www.mediameritum.com

**Redaktor Naczelny:** Wojciech Leśny

wojciech.lesny@mediameritum.com

**Dyrektor Artystyczny:** Emil Kłosowski

emil.klosowski@mediameritum.com

**Redakcja:** Marta Sowińska-Kłosowska,

Adriana Urgacz-Kuźniak, Jolanta Miśków

**Skład:** Paweł Przygodziński

**DRUK:** Epigraf s.c. epigraf@epigraf.com.pl

www.epigraf.com.pl

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych i zastrzega sobie prawo do ich redagowania, skręcania oraz opatrywania własnymi tytułami. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych reklam i ogłoszeń.

# EDYTORIAL

# D

rodzy Czytelnicy,

Każdy biznes tworzą ludzie. To trywialne na pozór twierdzenie zupełnie inaczej brzmi, gdy uświadomimy sobie, że samochód, którego linię podziwiamy, biurowiec, w którym przebywamy, czy droga po której się poruszamy, jest wypadkową ludzkiego intelektu, umiejętności i dobrej woli. Nie inaczej sprawy się mają w Katowickiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej. Zarówno intelekt, umiejętności i dobra wola inwestorów, samorządowców i pracowników Strefy po raz kolejny zaowocowały tym, że KSSE została okrzyknięta najlepszą specjalną strefą ekonomiczną w Europie. Po raz trzeci „Financial Times” nie miał wątpliwości, aby właśnie KSSE uhonorować tym tytułem. Jak osiąga się taki sukces? Odpowiedzi w dużej mierze znajdujecie w naszym magazynie.

Wojciech Leśny  
Redaktor Prowadzący

# KSSE I POLITECHNIKA ŚLĄSKA ZACIEŚNIAJĄ WSPÓŁPRACĘ

KATOWICKA SPECJALNA STREFA EKONOMICZNA ROZSZERZA WSPÓŁPRACĘ Z POLITECHNIKĄ ŚLĄSKĄ. NIE TYLKO KONTYNUUJE ZAINAUGUROWANY W 2016 ROKU PROJEKT STUDIÓW DUALNYCH PROWADZONYCH NA WYDZIALE MECHANICZNYM TECHNOLOGICZNYM POLITECHNIKI ŚLĄSKIEJ, ALE UCZESTNICZY RÓWNIEŻ W NOWEJ INICJATYWIE DEDYKOWANEJ SEKTOROWI LOTNICZEMU, JAKĄ JEST POLSKO-NIEMIECKIE CENTRUM HYBRYDOWYCH KONSTRUKCJI LEKKICH



Katowicka SSE została stroną porozumienia, podpisanego 24 sierpnia przez Politechnikę Śląską oraz niemieckie uczelnie techniczne z Drezna i Freibergu, którego celem jest utworzenie Polsko-Niemieckiego Centrum Hybrydowych Konstrukcji Lekkich. Projekt dotyczy intensyfikacji współpracy między uczelniami z obu krajów w zakresie kompozytów, w tym prowadzenia wspólnych badań naukowych oraz powołania kierunków studiów, a także komercjalizacji wyników prowadzonych badań. Partnerami projektu są także miasto Gliwice oraz Federacja Firm Lotniczych „Bielsko”, koordynator Śląskiego Klastra

Lotniczego. – Utworzenie Centrum pozwoli na zintensyfikowanie kilkudziesięcioletniej, owocnej współpracy między partnerami oraz wykorzystanie wzajemnie uzupełniających się zasobów. Przede wszystkim aparatury badawczej, kadry naukowej i osiągnięć naukowych, a także doświadczenia w zastosowaniu i wykorzystaniu metod projektowania i technologii wytwarzania materiałów hybrydowych i kompozytowych. Główne zadania Centrum to prowadzenie badań dotyczących materiałów hybrydowych i kompozytowych, wykorzystywanych do budowy konstrukcji lekkich oraz

kształcenie studentów. Należy podkreślić, że utworzenie Centrum, bazującego na partnerach naukowych, przemysłowych i samorządzie, jest gwarantem rozwoju innowacyjnych technologii aktualnie oczekiwanych przez otoczenie społeczno-gospodarcze oraz szybkiej komercjalizacji wyników badań naukowych – mówi prof. Anna Timofiejczuk, dziekan Wydziału Mechanicznego Technologicznego Politechniki Śląskiej. W ramach inicjatywy Katowicka SSE będzie koordynować działania związane ze współpracą jednostek naukowych i przedsiębiorców, której efektem będzie wykorzystanie osiągnięć naukowych w przemyśle. – To kolejny przykład przedsięwzięcia łączącego świat biznesu, reprezentowany przez Katowicką SSE oraz firmy zrzeszone w Śląskim Klastrze Lotniczym, ze szkolnictwem wyższym. Zgodnie z deklarowaną wizją naszej działalności, uczestnictwo w przedsięwzięciach związanych ze współpracą w tym kluczowym dla rozwoju gospodarczego obszarze, będzie jednym z priorytetów naszej działalności. Wraz z Politechniką Śląską rozwijamy studia dualne, których program stworzony został w odpowiedzi na potrzeby sektora motoryzacyjnego. Podpisana umowa tworzy podstawy, aby rozwijać podobny program dla firm związanych z branżą lotniczą, których nie brakuje w naszym regionie oraz wśród inwestorów KSSE. Chcemy uczestniczyć w inicjatywach, które tworzą szansę jeszcze lepszego wykorzystania

potencjału branży lotniczej, niezwykle innowacyjnej i wykorzystującej tworzone w regionie nowoczesne technologie – mówi Janusz Michałek, prezes KSSE. Reprezentujące niemieckie uczelnie – Akademię Górniczą we Freibergu i Uniwersytet Techniczny w Dreźnie – jednostki naukowe uczestniczące w projekcie, są wiodącymi ośrodkami naukowymi w zakresie badań i zastosowań materiałów metalowych oraz kompozytowych. Saksonia, w której zlokalizowane są obie uczelnie, jest niemieckim centrum konstrukcji lekkich. Obie uczelnie są członkami klastra związanego z przemysłem samochodowym i od kilkadziesiąt lat współpracują z Politechniką Śląską. Przedmiotem współpracy jest rozwój nowych technologii projektowania i budowy materiałów i konstrukcji lekkich oraz edukacja w tym zakresie. Nowe, innowacyjne technologie, których rozwój i zastosowanie jest celem działania centrum, wymagają odpowiedniej kadry naukowej, ale przede wszystkim odpowiednio wykształconych inżynierów, pracujących w przemyśle motoryzacyjnym i lotniczym. Dlatego drugim z podstawowych celów powołanego centrum będzie odpowiednie kształcenie studentów. Partnerzy deklarują utworzenie kierunku studiów w zakresie projektowania i budowy konstrukcji lekkich. KSSE kontynuuje także projekt „Studiów Dualnych” prowadzony wspólnie z Wydziałem Mechanicznym Technologicznym Politechniki Śląskiej oraz inwestorami strefy skupionymi w klastrze Silesia Automotive & Advanced Manufacturing. – Tegoroczne, bardzo dobre wyniki naszej strefy potwierdzają, że przedsiębiorcy są zainteresowani realizacją kolejnych inwestycji. Kluczowym aspektem w ich planach jest dostępność pracowników, a zmiany na rynku pracy mają coraz istotniejszy wpływ na funkcjonowanie przedsiębiorstw. Niezależnie od podejmowanych na bieżąco działań, mających zaradzić problemowi ograniczonej dostępności specjalistów, ważne jest, aby myśleć o tym wyzwaniu również w dalszej perspektywie. Temu właśnie służy nasza wspólna inicjatywa. Studia dualne to inwestycja w przyszłość, która pozwala wyciągać inżynierskie talenty oraz kształtować wiedzę młodych i zdolnych ludzi w obszarach najbardziej pożądanym dla firm. Opinie uczestniczących w programie partnerów z sektora biznesu są niezwykle pozytywne, co, jak wierzę, zachęci do zaangażowania się kolejne firmy – komentuje Janusz Michałek. Program kształcenia studiów obejmuje zajęcia prowadzone na uczelni przez kadre Wydziału Mechanicznego Technologicznego i specjalistów firm uczestniczących w programie. W ramach studiów, studenci będą zdobywać wiedzę praktyczną na stażach u pracodawców. Zajęcia praktyczne oraz staże realizowane są we współpracy z inwestorami KSSE, członkami klastra Silesia Automotive & Advanced Manufacturing oraz firmami zewnętrznymi. Dotychczas w program zaangażowało się dziesięć przedsiębiorców oraz instytucji otoczenia biznesu, wśród których dominują podmioty związane z sektorem motoryzacyjnym m.in. Eaton Automotive Systems, Hutchinson Poland, Tenneco Automotive, Ficommirrors, Nexteer Automotive i Plastic Omnium Auto. ●

# Eurobox buduje się w Lublińcu

UROCZYSTE WMUROWANIE KAMIENIA WĘGIELNEGO POD BUDOWĘ ZAKŁADU EUROBOX W LUBLIŃCU ODBYŁO SIĘ 23 WRZEŚNIA. TO BĘDZIE NAJWIĘKSZY – JAK DOTĄD – ZAKŁAD NA TERENACH KATOWICKIEJ SPECJALNEJ STREFY EKONOMICZNEJ W TEJ MIEJSCOWOŚCI



Firma Eurobox będzie wytwarzać w Lublińcu tekturę przeznaczoną do pakowania żywności. Wartość projektu to ponad 200 mln złotych, a uruchomienie działalności będzie wiązać się z zatrudnieniem co najmniej 100 pracowników, z perspektywą wzrostu zatrudnienia nawet do 250 osób. To druga fabryka firmy Eurobox (należąca do struktury Dunapack Packaging) w Polsce. Pierwsza – od 1998 r. działa w Ujeździe koło Tomaszowa Mazowieckiego. – Lubliniec ma to szczęście, że powstanie tu od razu większy zakład niż w Ujeździe po trzech rozbudowach – mówił podczas uroczystości Zbigniew Krzyżak, dyrektor generalny zakładu Eurobox w Ujeździe. Zanim Eurobox postanowił ulokować swoją fabrykę w Lublińcu, analizował jeszcze inne lokalizacje: w Dąbrowie Górniczej, Oświęcimiu i Wodzisławiu Śląskim. Jak przyznał jednak Zbigniew Krzyżak, Lubliniec został wybrany ze względu na postawę lokalnego samorządu. – To naprawdę ważne, z kim się współpracuje. Biznes nie może sobie chodzić swoimi drogami, musi być w bliskim kontakcie z lokalną społecznością – podkreślił. Eurobox Polska znajduje się w strukturach Dunapack Packaging, należącego do Prinzhorn Holding. Sam holding składa się z trzech dywizji: makulatury, papieru i opakowań. Dunapack Eurobox Polska jest jedną z największych firm w Polsce produkujących opakowania z tektury falistej. Dostarcza wielokolorowe opakowania dla różnych branż przemysłu, w szczególności spożywczego. Prinzhorn Group zatrudnia 5,8 tys. pracowników w 15 krajach i jest wśród europejskich liderów w przemyśle papierniczym, opakowań i recyklingu. Fabryka w Lublińcu zacznie produkować w lipcu 2018 r. Oprócz nowego inwestora, w lublinieckiej KSSE swoją działalność prowadzą już firmy: Elhand, Krynicki Recykling, Makpol, Da Gama oraz TKM Lubliniec. ●

# Wyprawa po przyszłość

W CZERWCU ZAKOŃCZYŁA SIĘ TRWAJĄCA OD LUTEGO, TRZECIA EDYCJA KONKURSU „WYPRAWA PO PRZYSZŁOŚĆ” DLA UCZNIÓW DRUGICH, TRZECICH I CZWARTYCH KLAS TYSKICH SZKÓŁ PONADGIMNAZJALNYCH



Konkurs dla tyskich uczniów został zorganizowany przez Pracownię Rozwoju Wzrastam przy patronacie Darii Szczepańskiej, zastępcy Prezydenta Miasta Tychy ds. Społecznych oraz Ewy Stachury-Pordzik, wiceprezes KSSE i szefowej Podstrefy Tyskiej KSSE.

Konkurs miał na celu pomóc młodzieży w obszarze planowania własnej przyszłości zawodowej i rozwijaniu świadomości własnych predyspozycji. W tej edycji laureatów konkursu wyłoniły dyrekcje poszczególnych szkół ponadgimnazjalnych, kierując się osiągnięciami szkolnymi i pozaszkolnymi swoich uczniów. W ten sposób wyłonionych zostało 16 laureatów, którzy wzięli udział w zaprojektowanym na ich potrzeby programie rozwojowym składającym się z dwudniowych warsztatów grupowych, konsultacji indywidualnych z doradcą lub coachem kariery oraz „Dnia z Menadżerem” w interesującej ich firmie z branży. – To już trzeci rok, kiedy, dzięki przychylności Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, mamy okazję wespół grupę młodych ludzi w podejmowaniu decyzji o swojej przyszłości zawodowej. Uczestniczą

oni w autorskim programie w formie inspirującej gry – wyprawy, dzięki której kształtują swoją wizję dalszej nauki i kariery. Wyjątkową cechą tego programu jest możliwość obserwacji, jak wyglądają realia zawodowe osób pracujących na stanowiskach kierowniczych w różnych branżach. Zwycięzcy konkursu zostają zaproszeni do „asystowania” na stanowiskach, które są zgodne z ich zainteresowaniami i predyspozycjami zawodowym. W tej edycji poszukiwaliśmy dla naszych uczestników m.in. reżysera filmowego, szefa audytu finansowego czy menedżera z branży fitness – mówi Anna Zalewska-Sikora, współinicjatorka projektu, psycholog, coach, trener z Pracowni Rozwoju Wzrastam. – Kolejna zrealizowana edycja „Wyprawy po przyszłość” pokazuje, jak bardzo ważne są tego typu warsztaty, które pozwalają młodym ludziom na eksplorowanie swoich zasobów.

Dzięki uświadomieniu sobie własnych atutów i kompetencji, nabierają pewności siebie, która pozwala im podejmować decyzje i pójść wyznaczoną ścieżką edukacyjno-zawodową. Dziękujemy Ewie Stachurze-Pordzik, wiceprezes KSSE, że zaufała nam i wspiera „inwestycje w młode kadry”. Zapraszamy młodzież ponadgimnazjalną do czwartej edycji, która będzie realizowana wiosną 2018 roku – dodaje Artur Winiarski, doradca kariery i psychoterapeuta. Również laureaci konkursu pozytywnie oceniają projekt. – Jednym z etapów projektu były konsultacje indywidualne z trenerami. Te dały mi możliwość spotkania się w przyjaznej atmosferze z menedżerem – pracownikiem jednej z większych firm audytorskich. Udział w warsztatach, konsultacjach i spotkaniu utwierdził mnie w przekonaniu, że wybrałem dla siebie właściwą ścieżkę kariery – mówi Maciej Bodzioch. Z kolei Natalia Stroińska, również laureatka konkursu nie ukrywa, że dla niej „Wyprawa po przyszłość” była wyprawą po marzenia. – Od samego rozpoczęcia warsztatów poznałam niezastąpionych ludzi, dzięki którym dowiedziałam się o sobie ciekawych rzeczy, a na końcu podjęłam decyzję o swojej przyszłości. Pomysł na taki projekt moim zdaniem jest genialny. Osoba młoda po warsztatach jest w stanie odpowiedzieć sobie na pytanie, co chce robić – podsumowuje. ●

## OTO WSZYSCY LAUREACI III EDYCJI KONKURSU „WYPRAWA PO PRZYSZŁOŚĆ”:

- Aleksandra Orłowska i Piotr Kaszyca z I LO w Tychach
- Kamil Hajduk z III LO
- Natalia Opala i Kamil Piekorz z IV LO
- Aleksandra Kątny i Dominik Giemra z Techniku nr 5
- Maciej Bodzioch i Dominika Miernik z Techniku nr 2
- Klaudia Wojakowska, Rafał Patkowski, Natalia Stroińska z Techniku nr 6
- Barbara Badzińska i Michał Drabik z Techniku nr 3
- Weronika Waluś i Szymon Brun z Zespołu Szkół nr 7

Klub Innowatora

# Nowy projekt w KSSE



KLUB INNOWATORA

LEPSZY START W PRZYSZŁOŚĆ ZAWODOWĄ, ZDOBYCIE POŻĄDANYCH NA RYNKU PRACY KWALIFIKACJI I UMIEJĘTNOŚCI, MENTORING ORAZ UDZIAŁ W WYDARZENIACH BRANŻOWYCH, WYKŁADACH I WARSZTATACH – TO GŁÓWNE KORZYŚCI Z CZŁONKOSTWA W KLUBIE INNOWATORA

Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna S.A. (KSSE) uruchomiła nowy projekt, w ramach kształcenia zawodowego, rozpoczynający aktywną współpracę KSSE m. in. z Politechniką Śląską. Klub Innowatora to platforma edukacyjna i treningowa zrzeszająca kreatywnych, młodych ludzi i studentów. Członkostwo w Klubie służy wymianie wiedzy, doświadczenia czerpanego poprzez success stories tzw. „klubowych gości” – autorytetów w dziedzinie innowacyjności, budowania kompetencji i przewag konkurencyjnych. KSSE dąży do tego, aby Klub był postrzegany jako elitarny i prestiżowy, łączący realną współpracę nauki z biznesem w zakresie pozyskiwania talentów i tworzenia na ich bazie kadr dla firm innowacyjnych. – Chcemy, aby studenci cenili sobie przynależność do Klubu Innowatora, identyfikowali się z nim i byli ze swojego członkostwa dumni – podkreśla prof. Barbara Piontek, lider projektu i wiceprezes Zarządu Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S.A.

Pierwszymi klubowcami będą studenci Wydziału Organizacji i Zarządzania oraz Mechanicznego Technologicznego Politechniki Śląskiej. – Nasi studenci bardzo potrzebują bezpośredniego kontaktu z przemysłem i otoczeniem społecznym. Jest to dla nich szansa na wejście w życie zawodowe z bagażem doświadczeń, których nie zdobędą w murach uczelni oraz w oparciu o obowiązujący system praktyk przemysłowych – ocenia prof. Krzysztof Wodarski, dziekan Wydziału Organizacji i Zarządzania. – Planujemy uruchomić studia dualne na naszym Wydziale na kierunku Logistyka, poszerzając tym samym swoją ofertę dydaktyczną i czyniąc ją jeszcze bardziej atrakcyjną dla studentów i przedsiębiorców – zapowiada. Młodzi ludzie, studenci II roku Studiów Dualnych Wydziału Mechanicznego



Technologicznego, zgodnie z regulaminem studiów w ciągu 6 miesięcy roku akademickiego będą uczestniczyć w zajęciach na Politechnice, a przez kolejne 6 miesięcy pobiorą praktyki w formule stażu w wybranych firmach różnych branż przemysłu, w tym także działających w Katowickiej SSE w ramach klastra motoryzacyjnego (Silesia Automotive & Advanced Manufacturing). Uzyskają dzięki temu cenne doświadczenie, praktyczną wiedzę i wynagrodzenie równe wynagrodzeniu minimalnemu za staż (tj. 2184 zł brutto) oraz 488 zł brutto stypendium. Wynagrodzenie oraz stypendium zapewnią przedsiębiorcy współpracujący w projekcie. „Zajęcia klubowe” dla studentów obu Wydziałów będą się odbywały w ciągu całego roku. – Klub Innowatora to projekt cykliczny, przewidziany w pierwszej edycji na okres 3 lat – wyjaśnia wiceprezes Piontek. – Jest to projekt niskobudżetowy, gdyż niemal w całości bazuje na kompetencjach i zasobach ludzkich, które posiada Katowicka Strefa. Dzięki temu jest możliwe planowanie skutecznych działań, ich organizacja i realizacja, a także prowadzenie szkoleń, warsztatów

i mentoringu – dodaje. W pierwszym roku działalności Klub zorganizuje dla swoich członków m. in. spotkania z mentorem, w tym także z inwestorami KSSE, treningi z tzw. kompetencji miękkich, spotkania pn. „Work-life balance – Życie z pasją do innowacji”, rozmowy z ludźmi sukcesu, a także innowatorami, którzy przeprowadzili udane wdrożenia produktu na rynek i odnieśli sukces. Ważnym celem działalności Klubu Innowatora będzie także wypracowywanie wspólnie z pracodawcami ścieżek rozwoju zawodowego studentów Studiów Dualnych oraz kształtowanie ich postaw etycznych-moralnych w środowisku pracy i nauki. – Liczymy, że w przyszłości inicjatywa ta sprawdzi się w planowanej współpracy także z innymi uczelniami wyższymi, co pomoże zwiększyć jakość kadr w regionie i zapewnić przedsiębiorcom oraz inwestorom dostęp do wysoko wykwalifikowanych pracowników – ocenia Janusz Michałek, prezes Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S.A. Partnerami Klubu Innowatora są: Politechnika Śląska i Klaster Silesia Automotive & Advanced Manufacturing (SA&AM). ●

We wrześniu otwarta została nowa inwestycja BMZ Poland

# Elektromobilna przyszłość w Gliwicach

18 WRZEŚNIA W GLIWICACH OFICJALNIE OTWARTA ZOSTAŁA, WARTĄ 9 MLN EURO, NOWA FABRYKA BMZ. FIRMA PRODUKUJE MIĘDZY INNYMI NOWOCZESNE SYSTEMY ZASILANIA DLA AUTOBUSÓW ELEKTRYCZNYCH, BATERIE DO ROWERÓW ELEKTRYCZNYCH ORAZ ELEKTRONARZĘDZI I NARZĘDZI OGRODNICZYCH. NA UROCZYSTOŚCI OTWARCIA OBECNA BYŁA M.IN. PODSEKRETARZ STANU W MINISTERSTWIE ROZWOJU, JADWIGA EMILEWICZ



## IDZIE NOWE

– Myślę, że wybór Polski, Śląska i okolic Gliwic był oczywisty. Po pierwsze dlatego, że to tutaj są najlepsi inżynierowie ICT w Polsce i w Europie, i jedni z najlepszych na świecie. Po drugie dlatego, że jest tu świetna strefa ekonomiczna, w której sąsiedztwie znajdują się wybitne uczelnie, dostarczające znakomitych pracowników i współpracowników i po trzecie – ponieważ tu czekają na takich inwestorów, jak państwo, instytucje, które chcą współpracować i pomóc wam rozwiązywać problemy biznesowe – podkreślała minister Jadwiga Emilewicz. W trakcie przemówienia Emilewicz bardzo mocno podkreślała wagę, jaką rząd przywiązuje do rozwoju elektromobilności w Polsce. – Zależy nam na tym, aby ludzie częściej przesiadali się do transportu publicznego i aby był to transport ekologiczny. Taki kierunek wybrał również, kilka miesięcy temu, prezydent Frankiewicz (prezydent Gliwic – przyp.red.), który zdecydował się na trudny manewr w nowym podejściu

do zamówień publicznych, jaki przygotowuje Narodowe Centrum Badań i Rozwoju w partnerstwie innowacyjnym. Jeśli ta przygoda zakończy się sukcesem, to projekt zrealizowany na Śląsku będzie najbardziej ambitnym projektem w całej Polsce – mówiła Emilewicz. Mowa o programie realizowanym z NCBR, którego celem jest wdrożenie nowatorskich rozwiązań dotyczących elektromobilności w ramach partnerstwa innowacyjnego. To nowa możliwość w ustawie o zamówieniach publicznych, dzięki której państwo występuje w roli inteligentnego zamawiającego, kreującego nowy rynek dla nowatorskich produktów w oparciu o potrzeby zgłaszane przez polskie miasta. – Polska jest jednym z liderów rynku elektromobilności w Europie, a my jesteśmy liderem w dziedzinie baterii do elektrycznego transportu publicznego. BMZ Poland wchodzi w skład konsorcjum „Polski E-BUS”, powstałego z inicjatywy naszego partnera – firmy Ursus



Bus – wyjaśniał Tomasz Wołk-Jankowski, prezes BMZ Poland. – Widać jak bardzo ten sektor branży elektrycznej się zmienia. Nowe rozwiązania w zakresie magazynowania energii, nowe systemy zasilania – to wszystko, mam wrażenie, jest początkiem rewolucji – zauważył Jacek Bialik, wiceprezes KSSE.

**JEST PRZYSZŁOŚĆ, JEST PRACA**  
Prezes Bialik tak wspominał początki BMZ w Gliwicach. – W 2009 roku, kiedy firma BMZ pojawiła się w naszej okolicy,



prowadziliśmy z nią pierwsze negocjacje. Według listu intencyjnego, który pojawił się w 2010 roku, zatrudniać miała zaledwie kilkudziesięciu pracowników. Jak widać, firma nie spoczęła jednak na laurach i w 2014 roku otrzymała kolejne zezwolenie, którego efekty widzimy dzisiaj – mówił Bialik. Spółka zatrudnia obecnie około 650 osób. Jak deklarują jej władze, w pierwszym etapie liczba ta wzrośnie do 700 i będą to zarówno pracownicy fabryki, jak i Działu Badań i Rozwoju, w którym powołany zostanie specjalny zespół zajmujący się tylko rozwiązaniami EV – systemami zasilania autobusów elektrycznych. – Oprócz rozwiązań dla przemysłu motoryzacyjnego, nasza działalność obejmuje także projekty małoseryjne oraz wysoko zautomatyzowane, jak chociażby magazyny energii. Ważnym aspektem produkcji są także nowoczesne systemy zasilania dla autobusów elektrycznych, baterie do rowerów elektrycznych oraz elektronarzędzi i narzędzi ogrodniczych. Planujemy także zbudować serię kompletnych rozwiązań systemów e-bike'owych, składających się z aplikacji, baterii oraz motoru. Rozwijając będziemy inteligentne magazyny energii, w tym do autobusów elektrycznych. Nasza produkcja przeznaczona jest dla rynków

Europy Środkowo-Wschodniej – wyliczał prezes BMZ Poland.

## FORUM DLA E-TRANSPORTU

Oficjalne otwarcie nowej inwestycji zbiegło się z organizowaną po raz drugi w Polsce przez BMZ Poland konferencją Battery Experts Forum. Odbędzie się ona w Gliwicach w dniach 19-21 września 2017 roku. Podczas konferencji zaprezentowane zostały m.in. nowe trendy na rynku zasilania pojazdów elektrycznych oraz najnowsze technologie litowo-jonowe w systemach bateryjnych. Omówione zostały również zagadnienia związane z przyszłością e-transportu drogowego, rozwojem rynków rowerów elektrycznych oraz niezależnością energetyczną. BMZ Poland powstała w 2010 roku jako spółka „córka” BMZ GmBH – międzynarodowej korporacji założonej w 1994 r. w Karlstein (Niemcy). Obecnie grupa BMZ jest liderem wśród europejskich producentów zestawów akumulatorowych dla przemysłu ogrodniczego, rowerowego, medycznego i rynku szeroko pojętych elektronarzędzi. Specjalizuje się w projektowaniu i produkcji inteligentnych systemów podtrzymywania energii, bazując na ogniwach litowo-jonowych.

Adriana Urgacz-Kuźniak

# Przemysł 4.0

ZMIANY DEMOGRAFICZNE, A TAKŻE ZMIANY NA RYNKU PRACY ORAZ W BRANŻY MOTORYZACYJNEJ BYŁY PRZEDMIOTEM DYSKUSJI PODCZAS KONFERENCJI „PRZEMYSŁ 4.0 – TRANSFORMACJA CYFROWA W PRZEMYSŁE WOJ. ŚLĄSKIEGO”, KTÓRA ODBYŁA SIĘ 13 WRZEŚNIA W URZĘDZIE MARSZAŁKOWSKIM WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO W KATOWICACH

W wydarzeniu uczestniczył między innymi prezes Katowickiej SSE Janusz Michałek oraz przedstawiciele Klastra Silesia Automotive & Advanced Manufacturing. Podczas spotkania poruszano kwestie związane z nadchodzącą IV rewolucją przemysłową zwaną potocznie „Przemysłem 4.0” oraz jej wpływem na przemysł, gospodarkę, rynek pracy i edukacji. Z jednej strony intensywność przemian demograficznych powoduje, że pracodawcy obawiają się, że w przyszłości mogą mieć duże trudności ze znalezieniem i zatrzymaniem pracowników. Z drugiej, nadchodzi era automatyzacji, sztuczna inteligencja i robotyzacja, które do roku 2030 mogą przyczynić się do zlikwidowania od 30 do 45 proc. miejsc pracy. Zatem czy te dwa trendy wyrównają sytuację na rynku pracy? Czy raczej będą ją pogarszać, ponieważ pracownicy nie będą posiadać tych umiejętności, których potrzebują pracodawcy? Na te i inne pytania próbowali odpowiadać przedstawiciele uczelni wyższych, między innymi Politechniki Śląskiej i Uniwersytetu Śląskiego oraz firmy z branży HR. Pojawił się również temat związany z przyszłością motoryzacji. Nie ulega wątpliwości, że i ten rynek zmieni się wraz z rozwojem nowych technologii. Swoimi doświadczeniami w tym zakresie podzielił się m.in. Luk Palmen, menedżer Klastra SA&AM. ●

# NOWE OTWARCIE, NOWE MOŻLIWOŚCI, NOWE INWESTYCJE

Z JANUSZEM MICHAŁKIEM, PREZESEM KATOWICKIEJ SPECJALNEJ STREFY EKONOMICZNEJ  
ROZMAWIA WOJCIECH LEŚNY



**Strefa: Za nami pierwsza połowa roku. Proszę o podsumowanie minionych miesięcy.**

**Janusz Michałek:** Możemy pokusić się nawet o podsumowanie trzech kwartałów 2017 roku. Do końca sierpnia wydaliśmy już 32 zezwolenia na działalność na terenie KSSE, a jestem przekonany, że dziewięć miesięcy tego roku zakończymy liczbą 35 zezwoleń, uwzględniając pozytywne zakończenie ogłoszonych do końca września postępowań. W ciągu pierwszych ośmiu miesięcy tego roku inwestorzy zadeklarowali ponad 2,6 miliarda złotych nakładów inwestycyjnych oraz utrzymanie obecnych około 5 tysięcy i utworzenie ponad 1,2 tysiąca nowych miejsc pracy. Co warto podkreślić, za tymi inwestycjami stoją nowoczesne technologie, innowacyjne rozwiązania, także organizacyjne, a tworzone i utrzymywane miejsca pracy, to zatrudnienie dla osób posiadających odpowiednie, często bardzo wysokie kwalifikacje. W tym roku, udało się nam pozyskać kolejne projekty naszych dotychczasowych, znaczących inwestorów. Te inwestycje, jak na przykład firmy Brembo Poland, Guardian Częstochowa, Sest – Luve Polska czy TRW Breaking Systems stanowią element „kotwiczenia” inwestorów w regionie, co w dłuższej perspektywie daje szansę na jeszcze większe ich zaangażowanie w gospodarkę naszego kraju. Z drugiej strony kontynuujemy proces pozyskiwania inwestycji na tereny Gminy Ujazd, które przygotowane staraniem KSSE oraz samej gminy są coraz bardziej atrakcyjne dla kolejnych inwestorów (np. BITO Technika Magazynowa, Gustav Wolf Polska, czy Hengst Filtration Poland). Dla tej lokalizacji, położonej na terenie Opolszczyzny, przewiduję dalszy rozwój i pozyskanie kolejnych projektów inwestycyjnych. Jesteśmy też dumni z inwestycji małych i średnich przedsiębiorstw w Strefie, które nie zawsze cechują się znacznym poziomem nakładów inwestycyjnych, co jest naturalne, ale ich pojawianie się potwierdza, że KSSE nie jest tylko dla dużych i zagranicznych inwestorów. Przykładem firm, które mogą dzięki funkcjonowaniu w KSSE uzyskać impuls do dynamicznego rozwoju, jest chociażby PMS4i, Promatek Media czy Ekoprobud. Dzięki takim inwestycjom region realnie się rozwija. Oczywiście, są one możliwe dzięki pracy wielu osób, w tym całego zespołu ekspertów z KSSE, instytucji i samorządów, ale przede wszystkim są wyrazem zaufania, jakim nasi inwestorzy obdarzają Katowicką Strefę w kolejnych latach. I im przede wszystkim chciałby podziękować. Cieszę się, że nasze dążenia do tworzenia najlepszych warunków strefowych dla firm i owocna współpraca z przedsiębiorcami są doceniane. Potwierdza to fakt, że po raz trzeci z rzędu KSSE jest, według rankingu fDi Business Financial Times, najlepszą strefą w Europie (Global Free Zones of the Year 2017). Zostaliśmy też wyróżnieni za aktywność na polu edukacji i szkolenia, ekspansji, rozbudowy infrastruktury oraz rozwoju klastra motoryzacyjnego.

**W przeciągu ostatniego roku do strefy włączono kolejne tereny inwestycyjne, między innymi w Bytomiu. Jak Pan scharakteryzuje te tereny i czy cieszą się dużym zainteresowaniem inwestorów?**

Terren w Bytomiu został włączony do strefy dopiero w 2014 roku i jest pierwszą lokalizacją inwestycyjną KSSE w tym mieście. Bytom jako miasto boryka się z wieloma problemami, których rozwiązanie będzie możliwe przy zastosowaniu wielokierunkowych działań. Jednym z nich może być właśnie ustanowienie terenów naszej Strefy w Bytomiu. Dzięki zaangażowaniu przez miasto funduszy europejskich udało się

”

po raz trzeci z rzędu KSSE jest, według rankingu fDi Business Financial Times, najlepszą strefą w Europie

włączyć teren wyposażony już w potrzebną infrastrukturę, przygotowany i – co ważne – dobrze skomunikowany wewnętrznie oraz na zewnątrz, co gwarantuje na przykład bliskość autostrady A1.

Jakość tych terenów przyciąga inwestorów i budzi zainteresowanie. Już prowadzimy rozmowy z przedsiębiorcami, a parametry lokalizacji pozwalają oferować ją również dla dużych inwestycji. W tym roku wydaliśmy zezwolenie dla firmy Epco Polska, która na razie zadeklarowała wydatki inwestycyjne w kwocie ponad 9 milionów euro. Liczymy, że w niedługim czasie wydamy zezwolenia dla kolejnych inwestycji w tej lokalizacji. Podjęliśmy też w zarządzie KSSE decyzję o budowie hali produkcyjno-magazynowej w Bytomiu. Inwestycja będzie wykonywana wspólnie z Bytomską Agencją Realizacji Inwestycji, a jej koszt to prawie 9 milionów złotych. Jestem przekonany, że po oddaniu inwestycji pojawi się infrastruktura przeznaczona także dla inwestorów z sektora MSP. Obecnie inwestycja jest w fazie przygotowań formalnych i po wyłonieniu wykonawcy wejdziemy w fazę realizacji.

**Zainteresowanie inwestorów terenami strefowymi z pewnością świadczy o dobrej kondycji KSSE. Drugim wyznacznikiem jest zainteresowanie samorządów w udostępnianiu swoich terenów w ramach funkcjonowania SSE. Czy i tutaj możemy mówić o sukcesie?**

Na pewno poszczególne samorządy są zainteresowane pozyskiwaniem lokalizacji strefowych na swoim terenie. Do tej pory kolejne tereny inwestycyjne pojawiały się przy okazji zmiany granic – odpowiednio sformatowane grunty, uzbrojone, miały szansę na objęcie granicami Strefy. Oczywiście, istotne były i są również deklaracje samorządów co do realizacji inwestycji w infrastrukturę, chociażby w zakresie budowy kanalizacji, czy dróg. Zapowiedziana przez wicepremiera Mateusza Morawieckiego koncepcja „cała Polska strefą” zmieni istotnie system przygotowywania nieruchomości inwestycyjnych.

**Koncepcja „cała Polska strefa” jest dość rewolucyjnym podejściem. Jak Pan ocenia planowane zmiany?**

Z perspektywy KSSE zaproponowane rozwiązanie bazuje na bardzo dobrym założeniu, przeniesienia pozytywnych skutków dotychczasowego funkcjonowania SSE na inne obszary

Polski. Odejście – co podkreślał pan premier – od terytorialnego spojrzenia na udzielanie ulg podatkowych i przeniesienie akcentów na ich jakość i pozytywny wpływ na rynek pracy, czy napływ nowych technologii, jest bardzo pozytywne. W gruncie rzeczy – po przyjęciu ustawy i rozporządzeń – spółki zarządzające uzyskują możliwość prowadzenia działań promocyjnych w zakresie lokalizacji inwestycyjnych, położonych w ich właściwości, bez względu na to, czy dana nieruchomość posiada status strefy, czy nie. Nowe przepisy przyspieszą proces pozyskiwania inwestycji, chociażby z tego powodu, że nie będzie konieczności dokonywania każdorazowo zmian granic. Nowy program pozwoli uniknąć tego typu przedłużania procedur, a spółki zarządzające będą mogły skupiać się na ocenie merytorycznej aplikacji o udzielenie wsparcia. Z drugiej strony pojawi się konkurencja wśród potencjalnych lokalizacji oferowanych inwestorom – wzrośnie podaż, taką mam nadzieję, nieruchomości dobrze przygotowanych, uzbrojonych, ponieważ zniknie ograniczenie w postaci powiązania możliwości uzyskania ulg podatkowych od lokalizacji danej nieruchomości w SSE. Podsumowując, proponowane rozwiązania są korzystne – w konsekwencji ich wdrożenia możliwe będzie uzyskanie nowego impetu w promowaniu Polski jako atrakcyjnego miejsca do lokowania inwestycji. Zbliżyliśmy się w swoich regulacjach do rozwiązań stosowanych od lat w Czechach czy w Słowacji, z którymi często przegrywaaliśmy w latach poprzednich w konkurowaniu o duże projekty. Cieszy nas także deklaracja pana premiera, że w nowym programie przewiduje dużą rolę spółek zarządzających, z ich potencjałem i doświadczeniem.

#### Na przełomie 2017 i 2018 roku planowane jest uruchomienie pierwszego KSENON'u. Jakie nadzieje wiąże Pan z tym projektem?

Akcelerator Biznesowy KSENON to nowe, innowacyjne przedsięwzięcie KSSE, które zakłada budowę kompleksu łączącego urbanistycznie zespół niewielkich hal przemysłowych, o powierzchniach od 260 metrów kwadratowych do 390 metrów kwadratowych. Będą one przeznaczone pod kilkuletni wynajem dla mikro i małych przedsiębiorstw z częścią nieprzemysłową, która koncentrować będzie szereg usług dodatkowych, świadczonych zarówno przez instytucje publiczne, jak i prywatne. KSENON to 32 hale przemysłowe o łącznej powierzchni około 10 tysięcy metrów kwadratowych w czterech niezależnych modułach. W ramach pierwszej fazy projektu przewidujemy budowę w Żorach pierwszej – całkowicie autonomicznego modułu wraz z otoczeniem, zawierającego: 8 hal przemysłowych o łącznej powierzchni 2,5 tysiąca metrów kwadratowych oraz tysiąca metrów kwadratowych części nieprzemysłowej, zawierającego Centrum Kompetencji (wykorzystujące na cele edukacyjne również jedną halę przemysłową), Centrum Coworkingu, bistro oraz pomieszczenia dla kilku firm o charakterze biurowym.

Decyzja o wdrożeniu tego projektu stanowi element wejścia spółki w nowy obszar działania – inwestycji w infrastrukturę dla potencjalnych inwestorów, w tym hale pod wynajem. Szczególnie, w tym wypadku, dla sektora małych i średnich przedsiębiorstw. Dostrzegamy brak takich inwestycji i jesteśmy przekonani, że ten projekt pozwoli nam je nadrobić. Powiązanie odpowiedniej infrastruktury, możliwość udzielania ulg podatkowych oraz współpracy z instytucjami naukowymi poszerzy naszą ofertę inwestycyjną, także dla dużych projektów realizowanych w innych miejscach.

#### Inwestorzy, wskazując na problemy, w pierwszej kolejności wymieniają rynek pracy, na którym brakuje pracowników wykwalifikowanych, a coraz częściej nawet niewykwalifikowanych. Czy Strefa ma receptę na tę bolączkę?

To faktycznie problem sygnalizowany przez inwestorów. Nie jest to jednak wyłącznie bolączka KSSE czy Śląska. Dostrzegając ten problem podejmujemy się realizacji projektów, które w naszej ocenie mogą przyczynić się do poprawy sytuacji. Stawiamy między innymi na szkolnictwo zawodowe i projekt „Kariera i Kompetencje”, którego celem jest zwiększenie dopasowania systemu kształcenia zawodowego do potrzeb rynku pracy w oparciu o Sieć K2 w subregionie centralnym województwa śląskiego, czy szkolnictwo wyższe, czyli tak zwane studia dualne realizowane – przy dużym udziale KSSE, zespołu wiceprezes Barbary Piontek i inwestorów – przez Politechnikę Śląską. Duże podziękowania należą się przedsiębiorcom, którzy przyjmują naszych stażystów i podejmują współpracę ze studentami Politechniki Śląskiej. Liczymy na to, że osoby biorące udział w tych projektach nie tylko uzyskają dodatkowe kompetencje czy znajdą zatrudnienie u naszych pracodawców, ale przede wszystkim oczekujemy, że zdobyte doświadczenia zostaną wykorzystane przy okazji przygotowywania systemowych rozwiązań. Wpisując się w to ostatnie oczekiwanie, planujemy przystąpić jako partner do projektu „Przygotowanie rozwiązań w zakresie angażowania pracodawców w organizację praktycznej nauki zawodu” w ramach II osi priorytetowej Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój „Efektywne polityki publiczne dla rynku pracy, gospodarki i edukacji”, Działanie 2.15: „Kształcenie i szkolenie zawodowe dostosowane do potrzeb zmieniającej się gospodarki”. Co ważne, podejmując się tych działań, zawsze możemy liczyć na wsparcie naszych inwestorów. Mamy wspólny cel, jakim jest poprawa warunków na rynku pracy.

#### Kolejnym wyzwaniem, jakie stoi przed polską gospodarką, jest wyrwanie się z pułapki średniego wzrostu. W tym kontekście, jaka może być rola KSSE, a szerzej stref w Polsce?

W mojej ocenie specjalne strefy ekonomiczne nie tylko mogą, ale już stanowią w dużej mierze o sile naszej gospodarki, a ich rola w kolejnych latach ewoluowała. Obecnie w coraz większym zakresie angażujemy się w projekty, które wychodzą poza nasze podstawowe zadania, to jest pozyskiwanie inwestorów prostą promocją lokalizacji. Angażujemy się między innymi w szkolnictwo zawodowe, rozwój inicjatyw klastrowych czy wspieranie konkretnych sektorów, które do tej pory w KSSE nie były obecne. Myślę tutaj o sektorze szeroko rozumianej medycyny (wyroby medyczne, biotechnologia) czy energetyki. Te działania mają służyć przede wszystkim stworzeniu odpowiedniego otoczenia dla już pozyskanych inwestycji a także tych, które pozyskamy w kolejnych latach. Przyjazne środowisko kooperantów, poddostawców lokalnych, także zrzeszonych w klastrach, bogata oferta uczelni wyższych, sektora B+R czy wreszcie szkolnictwa zawodowego, w mojej ocenie pozwoli zwiększyć jakość pozyskiwanych inwestycji, ale także zwiększyć ich zaangażowanie w rozwój lokalnych gospodarek. W tym znaczeniu, wiążąc te wszystkie elementy, będziemy w stanie doprowadzić do sytuacji, w której inwestycje w strefach wpływać będą na lokalny biznes. To może być impuls, oczywiście jeden z wielu w sferze lokalnej, do wyrwania się z pułapki, o którą pan pyta. ●

1 lipca rozpoczęła działalność Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia.  
We wrześniu wybrane zostały jej władze

# METROPOLIA W POWIJKACH

NIE MOGLIŚMY SIĘ JEJ DOCZekać. NARESzcIE POWstała, CHOć POD INNĄ  
NIŻ SPODZIEWANA NAZWĄ. POZOSTAŁY PYTANIA: JAKA BĘDZIE TA  
GÓRNOŚLĄSKO-ZAGŁĘBIOWSKA METROPOLIA?



## NARODZINY W BÓLACH

Po latach starań, 1 lipca 2017 roku, na mocy rozporządzenia wydanego z końcem czerwca, powstała Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia. Przez lata marzeń o silnym, wspólnym ośrodku reprezentującym interesy naszego zwartej urbanistycznie regionu, nosiła różne, robocze miana. Była i Supermiastem, i Silesią, i Metropolią Katowicką, i Związkiem Konurbacji Górnośląskiej, i Metropolią Górnośląską. Wszystkie te nazwy budziły jednak spory. Największy toczył się wokół miana „Silesia”, które zostało silnie oprotestowane przez część środowiska naukowego, w tym między innymi profesora Jana Miodka, który argumentował, że nadanie takiej nazwy jest geograficznie nieuzasadnione (wszak mamy Dolny Śląsk i Górny Śląsk, a w skład metropolii wchodzi również miasta Zagłębia). Proponowana nazwa budziła również negatywne uczucia między innymi w Sosnowcu, który wchodzi w skład związku, ponieważ całkowicie ignoruje częściowo zagłębiowski charakter GZM.



Adriana  
Urgacz-Kuźniak

Ostatecznie metropolia stała się Górnośląsko-Zagłębiowską Metropolią. Protoplastą metropolii był GZM (Górnośląski Związek Metropolitalny), związek międzygminny obejmujący kilkanaście miast na prawach powiatu, leżących na obszarze konurbacji górnośląskiej, który – na ile było to prawnie i formalnie możliwe – koordynował działania na terenie miast należących do związku. Przyświecała mu szczytna idea wzmocnienia siły gospodarczej i konkurencyjności regionu. Niestety, dla realizacji tych zamierzeń często brakowało prawnych narzędzi. Ponadto gminy niechętnie rezygnowały z niektórych kompetencji na rzecz związku. Trzeba pamiętać, że tak skomplikowana organizacja, jak metropolia, potrzebuje czasu, żeby powstać. To długotrwały proces, który wymaga stworzenia mechanizmów administracyjnych, formalnych i prawnych, pozwalających na konstruowanie długofalowych strategii i planów. 12 września, po burzliwej dyskusji powołano wreszcie skład zarządu nowej metropolii.

# PONAD 290 MLN ZŁ

tyle zakłada przyszłoroczny budżet powołanej właśnie Metropolii

Przewodniczącym Zgromadzenia Metropolii został prezydent Katowic, Marcin Krupa. Do Zarządu Metropolii weszli: Danuta Kamińska, Krzysztof Zamasz, Grzegorz Kwitek oraz Karolina Wadowska. Przewodniczącym Zarządu związku metropolitalnego został Kazimierz Karolczak.

Obecnie tworzony jest urząd, który wypełniać będzie metropolitalną misję. Pierwszym, krótkoterminowym zadaniem metropolii, jest zbudowanie zespołu i rozpoczęcie rozmów z organizatorami komunikacji. Jej usprawnienie jest bowiem jednym z priorytetowych obszarów działań związku. Trwają prace

nad przygotowaniem Studium transportowego dla metropolii, w oparciu między innymi o ankiety przeprowadzane wśród mieszkańców metropolii.

## U NAS – AWANGARDA, W ŚWIECIE – DZIAŁAJĄCE NARZĘDZIE

W Polsce tworzenie metropolii ma pionierski charakter, nie jest jednak w Europie pierwszozną. Kolejne władze GZM wielokrotnie przywoływały przykład niemieckiej Metropolii Ruhr. Znane są również takie metropolie, jak Wielki Paryż (to projekt łączący główne obszary strategiczne regionu Ile-de-France, z Paryżem i regionem paryskim w centrum), Greater London Urban Area (składa się z ciągłego obszaru miejskiego Londynu oraz otaczających go sąsiednich miejscowości), czy Obszar Metropolitalny Barcelony (w jego skład wchodzi 36 jednostek samorządu terytorialnego). Największymi metropoliami na świecie są Sydney, Nowy Jork, Tokio i Szanghaj.

Wszystkie wymienione metropolie, mimo wielu dzielących je różnic, mają jeden wspólny cel – poprawę jakości życia swoich mieszkańców.

## DUŻY MOŻE WIĘCEJ

Prawdopodobnie przyszłoroczny budżet Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii przekroczy zapowiadane 290 mln złotych. Przypomnijmy, że dochód związku metropolitalnego to 5 procent wpływów z podatku PIT z budżetu państwa. Gminy będą decydowały wspólnie, na co wydać te pieniądze. Metropolia będzie realizować zadania nieosiągalne finansowo i organizacyjnie dla pojedynczych miast. W założeniu ma być również platformą uczenia się od siebie i kopiowania dobrych praktyk. Przed ponad czterdziestką należących do niej gmin leżą wyzwania oparte na współpracy, a nie rywalizacji. Gra toczy się o dotacje wielokrotnie przekraczające możliwości pojedynczych podmiotów. Wszystko to stwarza szansę stworzenia jeszcze bardziej atrakcyjnego miejsca do inwestowania, a także wytworzenia się klimatu regionu, w którym dobrze jest mieszkać. To z kolei pozwoli zatrzymać dobrych, wykwalifikowanych pracowników w regionie. Metropolia ma szansę stać się dobrej jakości trampoliną dla cywilizacyjnego skoku w przyszłość. Na razie jednak tworzy się urząd. ●

## STRUKTURA METROPOLII:

41 gmin: Będzin, Bieruń, Bobrowniki, Bojszowy, Bytom, Chełm Śląski, Chorzów, Czeladź, Dąbrowa Górnicza, Gieraltowice, Gliwice, Imielin, Katowice, Knurów, Kobiór, Łędziny, Łaziska Górne, Mierzęcice, Mikołów, Mysłowice, Ożarówce, Piekary Śląskie, Pilchowice, Psary, Pyskowice, Radzionków, Ruda Śląska, Rudziniec, Siemianowice Śląskie, Siewierz, Sławków, Sosnowiec, Sośnicowice, Świerklaniec, Świętochłowice, Tarnowskie Góry, Tychy, Wojkowice, Wiry, Zabrze, Zbroslawice.

Powierzchnia metropolii: 2 553 km<sup>2</sup>

Ludność: 2 279 560

Gęstość zaludnienia: 893 os./km<sup>2</sup>

Liczba gmin miejskich: 26

Liczba gmin miejsko-wiejskich: 2

Liczba gmin wiejskich : 13

Ilość firm zarejestrowanych na terenie metropolii: ponad 240 tysięcy

Firmy te wytwarzają razem 8% PKB kraju.





# WYSOKIE WYNIKI, WYŻSZE OCZEKIWANIA

Z RAFAŁEM KOLANO PRZEWODNICZĄCYM RADY NADZORCZEJ KATOWICKIEJ SPECJALNEJ STREFY EKONOMICZNEJ S.A. ROZMAWIA WOJCIECH LEŚNY



**Strefa: Jako przewodniczący Rady Nadzorczej Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej stale czuwa Pan nad wynikami spółki. Jak oceni Pan jej obecny stan?**

**Rafał Kolano:** Wyniki finansowe osiągnięte przez spółkę w przeciągu ostatnich miesięcy tego roku bardzo cieszą, ale stanowią też wyzwanie. Pierwsze półrocze 2017 roku przyniosło strefie 18 nowych inwestycji, deklarowane nakłady inwestycyjne to ponad 1,8 miliarda złotych. Przedstawione przez Zarząd plany, przewidziane do realizacji jeszcze na ten rok wskazują, że wartości te znacznie się powiększą, a co za tym idzie Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna ponownie zamknie rok z wynikiem rekordowym, co oczywiście należy wysoko ocenić. Warto przy tym dodać, że Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna cieszy się uznaniem także międzynarodowym, czego potwierdzeniem jest ponowne ogłoszenie KSSE, jako najlepszej w Europie zgodnie z Rankingiem fDi Global Free Zones 2017 opublikowanego przez Financial Times. Tu warto dodać, że w raporcie wyróżniono jeszcze Łódzką SSE i Pomorską SSE, jako miejsca godne polecenia inwestorom. Pokazuje to jednoznacznie, że Polska jest doskonałym miejscem inwestycji, jednak to nasz region odnosi największe sukcesy.

**Jednak ogłoszenie KSSE ponownie najlepszą strefą na naszym kontynencie nie jest efektem wyłącznie dobrych wyników finansowych spółki.**

To oczywiste. Zarząd Katowickiej SSE podejmuje szereg działań, mających na celu z jednej strony dalszy rozwój spółki i osiąganie coraz lepszych wyników finansowych. Z drugiej zaś, podejmuje wiele działań, które mają na celu wpłynąć na rozwój

## Kto jest kim?

**MECENAS RAFAŁ KOLANO,**

Przewodniczący Rady Nadzorczej Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej SA.

Właściciel Kancelarii Rady Prawnego Rafał Kolano jest doświadczonym prawnikiem z ponad 10 letnim stażem pracy. Z wyróżnieniem rektora ukończył studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu Śląskiego, a następnie odbył aplikację radcowską w Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Katowicach. Specjalizuje się w prawie gospodarczym, prawie spółek handlowych, prawie rynku kapitałowego oraz prawie zamówień publicznych. W 2016 roku został przewodniczącym rady nadzorczej Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej.

Przed założeniem własnej kancelarii zdobywał doświadczenie m. in. jako wspólnik dużej katowickiej kancelarii prawnej. Zasiadał w radach nadzorczych i zarządach spółek oraz we władzach kilku fundacji. Ponadto jest wykładowcą akademickim w Górnośląskiej Wyższej Szkole Handlowej im. Wojciecha Korfańskiego w Katowicach.

Od wielu lat pomaga nieodpłatnie organizacjom pozarządowym i instytucjom, m. in. Hospicjum Dziecięcemu Cordis, Fundacji Droga, klubowi sportowemu Szombierki Bytom. Wspierał kilka rodzin dotkniętych katastrofą MTK. Za działalność pro publico bono Rafał Kolano otrzymał nominację do nagrody „Rzeczpospolitej”.



Biorąc pod uwagę coraz lepsze wyniki gospodarcze Polski, trwałe zmiany i trendy na rynku pracy, należy uczynić wszystko, aby przyspieszyć w wyścigu z największymi graczami na świecie.

regionu. Warto tutaj podkreślić realizowany program kształcenia dualnego we współpracy z Politechniką Śląską, a także tworzenie i rozwój klastra Silesia Automotive and Manufacturing. Jako przewodniczący Rady Nadzorczej z zadowoleniem obserwuję zaangażowanie członków zarządu w rozwój tych projektów, jak również inicjowanie nowych działań.

**Patrząc w przyszłość, jakie wyzwania widzi Pan przed strefą w niedługiej perspektywie?**

Przed Katowicką Specjalną Strefą Ekonomiczną stoi szereg wyzwań. Realizacja misji, jaka została powierzona strefom, powoduje, że oczekujemy ze strony Zarządu podejmowania inicjatyw mających na celu wzrost innowacyjności gospodarczych, tworzenie jak najlepszych warunków inwestycyjnych. Pokładamy duże nadzieje w projektach związanych ze wspieraniem sektora małych i średnich przedsiębiorstw oraz podejmowania działań zmierzających do powstawania kolejnych klastrów. Działalność strefy w dużej mierze oceniania jest przez pryzmat nowo tworzonych miejsc pracy. Jednak już nie ilość jest wyzwaniem, a jakość tych stanowisk. Biorąc pod uwagę coraz lepsze wyniki gospodarcze Polski, trwałe zmiany i trendy na rynku pracy, należy uczynić wszystko, aby przyspieszyć w wyścigu z największymi graczami na świecie. Dlatego też z ogromnym zainteresowaniem przysłuchuję się informacjom, które docierają do nas ze strony Ministerstwa Rozwoju. Wicepremier Morawiecki przedstawił koncepcję, która na pewno w znaczący sposób zmieni sposób funkcjonowania stref, a przede wszystkim sposób, w jaki odbywać się będzie zarządzanie terenami i infrastrukturą podległymi strefom. Przykład Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej pokazuje, jak bardzo inwestycje wdrażane na jej terenach stymulują rozwój gospodarczy i społeczny. Wystarczy porównać statystyki sprzed 5, 10 i 15 lat. W dużej mierze Śląsk dzięki KSSE nieustannie przyspiesza w każdej dziedzinie życia. Osobiście dodam jeszcze, że tym bardziej cieszy mnie, że mogą właśnie w tym momencie pełni funkcję Przewodniczącego Rady Nadzorczej KSSE w takim kształcie, w jakim jest obecnie. W skład Rady Nadzorczej wchodzi doświadczeni samorządowcy i wybitni fachowcy w swoich dziedzinach – prof. zw. Zygmunt Frankiewicz, prezydent Gliwic i Andrzej Dziuba, prezydent Tychów oraz Piotr Pełka i Wojciech Skwira. ●

# KOŁO KOPENHASKIE

„PRZECIE W CAŁYM KOSMOSIE NIE MA RZECZY TAK ZMIENNEJ JAK MIASTO,  
A RZECZ TAK ZMIENNA NIGDY NIE DA SIĘ UJAĆ OSTATECZNIE”.  
– TADEUSZ PEIPER, ZAPISKI O PRAWACH POEZJI



Gdy piszę ten felieton, obchodzony jest Dzień Bez Samochodu. I choć ja dziś zapewne zasiądę za kółkiem (sorry, taki mamy klimat), przewrotnie – dla idei – w magazynie Strefa, w którym króluje automotive, napiszę o trendzie przeciwnym. Będzie o lansowanym obecnie e-transporte, opartym na sile własnych nóg i komunikacji zbiorowej. Ten felieton musiał powstać, bo nie da się oszukać przeznaczenia. Od jakiegoś czasu wszelkie znaki na niebie i ziemi kierowały mnie do niego, niczym gwiazda betlejemska do stajenki, miejsca, które także stało się początkiem nowej ery. Dziś, mam wrażenie, równie odmienna od teraźniejszości przyszłość puka nam do drzwi. Niesie nam w prezencie zmianę myślenia o wielu rzeczach, w tym o sposobie przemieszczania się. Pierwszą inspiracją dla tego felietonu była moja potężna irytacja. Mieszkając w świetnie skomunikowanym miejscu w Gliwicach (2 minuty do DK 88, 5 minut do DTŚ, 10 minut do A4), drogę do Katowic, która zazwyczaj zajmuje mi 20 minut, pokonywałam w ponad godzinę. Pokonywałam to właściwe słowo, biorąc pod uwagę fakt, że przez większość czasu stałam w korku, a o jeździe nie było mowy. I co z tego, że mamy tyle nowych, kosztownych dróg? – myślałam zgryźliwie. – Co z tego, że miasta wygrały tak wiele batalii o tereny, życzliwość społeczną, pieniądze i z wykonawcami? Nie ma takiej ilości asfaltu, która zapewniłaby przepustowość pęczniących liczbą samochodów miast.



Adriana  
Urgacz-Kuźniak

Dziś większość rodzin ma po 2-3 samochody. Przemieszczamy się nimi w pojedynkę i zajmujemy ich blachą obszerną przestrzeń w za ciasnych miastach. W tym korku, sprowadzona na ziemię z wyżyn zachwyty, jakim zazwyczaj napawa mnie bliskość mojego domu od wszystkich celów, do których dążę, przypominałam sobie o futurystycznych filmach, w których samochody „jeździły” w powietrzu. Tak jak w „Powrocie do przyszłości 2”, w „Piątym elemencie” czy w kreskówce „Jetsonowie”. Mając czasu aż nadto, zastanawiałam się, czy w tę stronę powiedzie nas – nomen omen – droga. Gdzieś z tyłu głowy pojawiło mi się jednak pytanie: a po co? Dzień później, przed południem, spotkałam dwie pracujące sąsiadki. Z zaniepokojeniem pytałam, czy nie są chore – wszak nie siedzą „na szybcie” w firmach, do których zwykły spieszyć co rano. Wiem to, bo widzę je codziennie, biegnące w pośpiechu do aut, gdy sama odwożę do szkoły córcię. Obie powiedziały mi z uśmiechem to samo – tego dnia pracowały w systemie home office. Dwa samochody w mieście mniej – zaświtało mi w głowie. Następna była rozmowa z nowym szefem metropolii, która za cel stawia sobie między innymi rozwój transportu publicznego, w tym budowę kolei metropolitalnej. W końcu trafiłam na otwarcie firmy BMZ, a następnie organizowane przez nią Battery Experts Forum. Przemawiał tam Robert White, wiceprezes ds. Technicznych w firmie Superpedestrian w Cambridge,

który kieruje zespołem odpowiedzialnym za doprowadzenie do masowej produkcji tzw. Koła Kopenhaskiego. To nowatorskie podejście do rowerów elektrycznych, gwarantujące nie tylko ich estetykę i ciekawy design, ale również zaawansowane technologicznie rozwiązania, pozwalające na komunikację z urządzeniami mobilnymi. White ilustrował swój wykład przerażającymi zdjęciami europejskich i amerykańskich miast, wokół szczytów których zaciska się pętla sznura samochodów. Korki. Wielopoziomowe parkingi i garaże. Mrożące krew w żyłach dane o rosnącej populacji ośrodków miejskich. O wzrastającej wraz z nią liczbie samochodów, zagarniających ulice a nawet zielone skwery. Amerykanin tym obrazom przeciwstawił e-transport. Napędzaną elektrycznością komunikację miejską i e-rowery. Przypomniał o zataczającej coraz szersze kręgi idei współdzielenia aut i rowerów. Z dumą przyjął te „nowinki”, bo Gliwice mają już miejskie rowery, a i o systemie car sharing w polskich miastach robi się coraz głośniejsze. – Tego oczekują millenialsi – mówił Robert White i przekonywał, że we wspomnianym pokoleniu coraz mniej osób zabiega o prawo jazdy. Poszperałam w sieci. W 2015 roku Oslo ogłosiło, że do 2019 roku chce zakazać samochodom wjazdu do centrum miasta. Władze Madrytu chcą wygonić samochody z centrum miasta do 2020 r. W chińskim Chengdu, amerykańscy architekci Adrian Smith

i Gordon Gill zaprojektowali nową dzielnicę mieszkalną, w której mieszkańcom łatwiej jest poruszać się na piechotę – do najważniejszych punktów można dojść w kwadrans. Hamburg w ciągu 20 lat zamierza zmniejszyć liczbę aut na drogach, a w niektórych strefach poruszać się będą mogli tylko piesi i rowerzyści. Kopenhaga już w latach 60. zaczęła tworzyć strefy tylko dla pieszych, a dziś chwali się ponad 300 kilometrami ścieżek rowerowych. Bruksela ma największy w Europie obszar wolny od samochodów, który obejmuje ściśle centrum, w tym najsłynniejszą ulicę handlową. Przykłady można mnożyć. Dziś na odległość możemy transportować naszą pracę umysłową, idee, wpłacać i wypłacać środki, czy też robić zakupy. Nie potrzebujemy w tym celu „odpalać silnika”. Dziś coraz częściej pracę fizyczną wykonują za nas maszyny sterowane przez programy, których pracę podglądać możemy na ekranach naszych komputerów, a nawet telefonów. Dziś z najbardziej nowoczesnych miast znikają parkingi, a zastępują je zielone skwery. Ktoś by pomyślał, że ten kierunek jest dużym zagrożeniem dla branży automotive. Być może tak. Nie sądzę jednak, by branża nie zauważyła problemu i nie szukała na niego skutecznej odpowiedzi. Co nią będzie? Być może rewolucja, o jakiej nie śniło się twórcom futurystycznych filmów. A może ten przedrostek „e” nam się po prostu znudzi. ●



# RYNEK PRACOWNIKA



## Kto jest kim?

### KATARZYNA LIS-KORZONEK

Od 10 lat związana jest z firmą ManpowerGroup. Karierę rozpoczęła od stanowiska konsultanta przechodząc przez kolejne szczeble awansu, aż do stanowiska Area Managera (odpowiedzialność za Śląsk), które piastuje od 2016 roku. Z wykształcenia psycholog społeczny (ukończyła Uniwersytet Opolski), z zamiłowania konsultant HR. Współpracuje z wieloma firmami z terenu Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej.

### Strefa: Jak poradzić sobie na rynku pracownika?

**Katarzyna Lis-Korzonek:** Średnio 24 godziny ma skuteczny rekruter na skontaktowanie się z kandydatem. Na całym świecie odczuwamy niedopasowanie talentów, brak ludzi z odpowiednimi kwalifikacjami, zwłaszcza w obszarze niektórych stanowisk. W Polsce problemem tym objętych jest 45 procent pracodawców, co wskazuje, że talent stał się dzisiaj kluczową wartością.

Według badania ManpowerGroup „Niedobór talentów” prowadzonego cyklicznie, najtrudniejszymi do obsadzenia stanowiskami są stanowiska produkcyjne – zarówno wykwalifikowani jak i niewykwalifikowani pracownicy produkcji, operatorzy maszyn i technicy znajdują się wśród pierwszych dziesięciu deficytowych zawodów w Polsce. Niski poziom bezrobocia sprawił, że firmy chcące pozyskać kandydatów i utrzymać pracowników na tych stanowiskach oferują coraz szerszy wachlarz dodatków płacowych i pozapłacowych.

### Co przyciąga kandydatów? Jakie benefity uznawane są za atrakcyjne na Śląsku?

Patrząc na naszą aglomerację olbrzymią zaletą Śląska jest infrastruktura drogowa z dwoma autostradami oraz wieloma dobrymi drogami krajowymi. Jeśli dodamy do tego dobrze rozwiniętą komunikację miejską nie dziwi fakt, że na Śląsku udział firm, które dowożą pracowników produkcji do/z pracy jest mniejszy w porównaniu z resztą kraju. Jednak z perspektywy kandydata bezpłatny transport gwarantowany przez pracodawcę jest, oprócz poziomu zarobków oraz atmosfery pracy, najistotniejszym benefitem. Szczególnie istotne jest to w tych regionach naszego województwa, gdzie zakłady pracy są oddalone i słabiej skomunikowane z centrum miast. Przykładem może być strefa dąbrowsko-sosnowiecka, gdzie odległość od aglomeracji jest na tyle znacząca, że bezpłatny transport może być dużym atutem, w przeciwieństwie do strefy tyskiej czy gliwickiej, gdzie darmowy transport może nie wpłynąć na decyzję o wyborze pracodawcy.

Podejmując decyzje o wprowadzeniu bezpłatnego transportu jako jednego z oferowanych przez firmę benefitów warto zwrócić uwagę na czas dojazdu do/z miejsca pracy jaki oferujemy naszym kandydatom i pracownikom. Jeśli czas ten przekracza godzinę, przestaje być atrakcyjny. Z tego też powodu wiele firm wybierając trasy dojazdu sprawdza czas jaki ich potencjalny pracownik spędzi w autobusie, dobierając zarówno miasta jak i drogi w sposób optymalny czasowo. W przypadku braku gwarancji dojazdu, co w niektórych przypadkach wydaje się uzasadnione, warto pamiętać, że nasi pracownicy będą dojeżdżać własnym transportem – w tym przypadku bardzo ważne będzie zagwarantowanie miejsc parkingowych, w szczególności w centrum miasta objętego strefą płatnego parkowania.

W dalszym ciągu bezpłatne karty sportowe, dające dostęp do różnych obiektów sportowych cieszą się dużym zainteresowaniem. Wspomniane karty są atutem zwłaszcza dla młodych osób, które uważają je za atrakcyjne, niezależnie od poziomu stanowiska.

Kolejnym ciekawym benefitem z perspektywy pracowników są dodatkowe ubezpieczenia grupowe oraz prywatna opieka medyczna. W przypadku opieki medycznej najważniejszą kwestią decydującą o atrakcyjności tego dodatku jest



Niski poziom bezrobocia sprawił, że firmy chcące pozyskać kandydatów i utrzymać pracowników na tych stanowiskach oferują coraz szerszy wachlarz dodatków płacowych i pozapłacowych

możliwość objęcia nią członków rodziny pracownika – współmałżonka i dzieci.

Wśród firm ulokowanych w śląskich strefach ekonomicznych, z ograniczonym dostępem do sklepów, restauracji coraz bardziej pożądaną staje się zagwarantowanie przez pracodawcę możliwości skorzystania z cateringu lub dobrze wyposażonej stołówki. Zauważamy, że coraz częściej proponowanym rozwiązaniem jest dzień dedykowany kuchni wywodzącej się z kraju, z którego pochodzi kapitał zakładowy pracodawcy na przykład dzień sushi, dzień pizzy.

Choć na ten moment niewiele śląskich firm podąża śladem zachodnich pracodawców, którzy decydują się na stworzenie stref relaksu, miejsc odpoczynku wyposażonych w całą gamę rozrywek w postaci chociażby pokoju gier ze stołem do bilardu czy konsolą do gier. Jednak i u nas pojawiają się organizacje, które oferują podobne rozwiązania swoim pracownikom. Na zakończenie warto wspomnieć o czymś, co w tym momencie nie odgrywa kluczowej roli w procesie rekrutacji, ale wkrótce może się stać jednym z popularniejszych benefitów oferowanych przez pracodawców, a mianowicie o elastyczności czasu pracy a w szczególności o elastyczności godzinach rozpoczęcia i zakończenia pracy. I choć wciąż najbardziej cenimy sobie pracę w pełnym wymiarze czasu (jedynie 18 proc. respondentów zdecydowałoby się na pracę w niepełnym wymiarze godzin) to elastyczność staje się coraz bardziej pożądaną wartością.

### Świadomy kandydat a wizerunek pracodawcy

Musimy mieć świadomość, że obecny rynek z uwagi na niski poziom bezrobocia i związany z nim niedobór talentów, należy do kandydatów. Po wielu latach role się odwróciły i dzisiaj to kandydat jest na uprzywilejowanej pozycji. Ponadto na rynek weszło pokolenie Y tzw. Millenialsi, mający wysokie oczekiwania w stosunku do swojego pracodawcy. Nowe pokolenie chce pracować dla najlepszych, a wizerunek organizacji jest dla nich istotną kwestią podczas podejmowania decyzji o wyborze firmy. Jak wynika z badania ManpowerGroup „Czas świadomego kandydata” nigdy wcześniej kandydaci nie byli tak świadomi i dobrze poinformowani już na tak wczesnym etapie tego procesu. To pokolenie świetnie radzi sobie



Choć wciąż najbardziej cenimy sobie pracę w pełnym wymiarze (jedynie 18% respondentów zdecydowałoby się na pracę w niepełnym wymiarze godzin) to elastyczność staje się coraz bardziej pożądaną wartością.

w wirtualnym świecie, posiada profile na popularnych portalach internetowych, mediach społecznościowych. Jeszcze przed podjęciem decyzji o złożeniu aplikacji, dzięki informacjom zawartym w Internecie oraz sieci kontaktów, są w stanie dowiedzieć się najważniejszych dla nich informacji – o atmosferze, benefitach, wynagrodzeniu czy

kulturze organizacyjnej i pozycji na rynku lokalnym. To powoduje, że firmy coraz częściej zwracają uwagę na employer branding, czyli swój wizerunek.

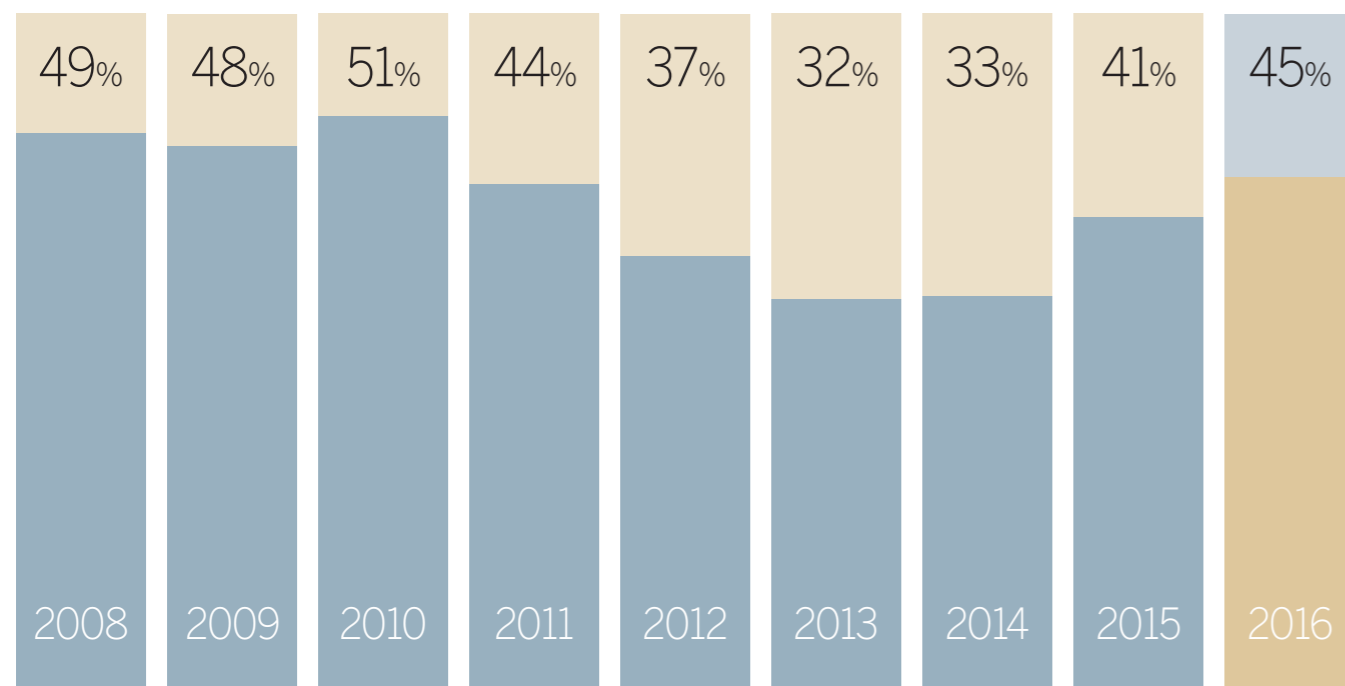
Wspomniany employer branding możemy podzielić na dwa obszary – zewnętrzny i wewnętrzny. Pierwszy z nich skierowany jest w stronę potencjalnego pracownika. Bardzo ważne stało się być aktywnym na portalach internetowych, obecność w social mediach, utrzymywanie kontaktu ze szkołami średnimi i wyższymi uczelniami oraz udział w targach pracy, a wszystko to po to, by budować pozytywny wizerunek otwartej, dojrzałej organizacji.

Nie mniej ważny jest wewnętrzny employer branding czyli stworzenie przyjaznego miejsca pracy. Zapewnienie onboardingu, dobrej atmosfery, jasnych ścieżek rozwoju, szeregu udogodnień dla pracowników, a nawet wspieranie działań CSR ma bardzo duży wpływ na postrzeganie organizacji przez jej pracowników, którzy mogą stać się najlepszymi ambasadorami firmy.

Niedobór talentów jest zjawiskiem globalnym dlatego dobranie odpowiedniej strategii biznesowej i rekrutacyjnej jest kluczowe dla pozyskania i utrzymania najlepszych pracowników. Employer branding, dobrze dopasowany system płacowy uwzględniający atrakcyjne benefity oraz dbałość o szczegóły to klucz do sukcesu. Faza kulminacyjna ery człowieka, czasu, w którym to pracownik jest na uprzywilejowanej pozycji dopiero przed nami. ●

## 45% PRACODAWCÓW W POLSCE ma problemy ZE ZNALEZIENIEM PRACOWNIKÓW

To wynik WYŻSZY od średniej GLOBALNEJ (40%)



## NAJTRUDNIEJSZE DO OBSADZENIA stanowiska

Czwarty rok z rzędu w Polsce najtrudniej jest o **wykwalfikowanych pracowników fizycznych**; na drugim miejscu znajdują się **kierowcy**, a za nimi **inżynierowie i operatorzy produkcji/maszyn**.



# JAK NAPRAWIĆ ZESPÓŁ?

CO POWODUJE, ŻE ZESPÓŁ, KTÓRYM KIERUJESZ JEST NIEEFEKTYWNY?  
GDZIE SZUKAĆ PRZYCZYNY TAKIEGO ZJAWISKA? PATRICK LENCIONI,  
W KSIĄŻCE „PIĘĆ DYSFUNKCJI PRACY ZESPOŁOWEJ. OPOWIEŚĆ  
O PRZYWÓDZTWIE” OPISUJE MODEL PIĘCIU WZAJEMNIE POWIĄZANYCH  
ZE SOBĄ PROBLEMÓW UTRUDNIAJĄCYCH PRACĘ ZESPOŁOWĄ



Zacznijmy od dwóch przykładów. Pierwszy: dział logistyki w firmie X istnieje w obecnym składzie od przynajmniej trzech lat. Grupa spotyka się na swoich zebraniach wówczas, gdy szef uzna to za stosowne, zwykle raz, dwa razy w tygodniu. Nigdy nie ustala się wcześniej planu takiego zebrania, tak że jego temat określa zwykle szef bezpośrednio przed spotkaniem. Dyskusje są zazwyczaj zdominowane przez starszych stażem i bardziej „wygadanych” członków grupy. Większość pracowników uważa, że zebrania te nie wnoszą wiele pozytywnego i sami woleliby powrócić w tym czasie do swych indywidualnych zajęć. Ostateczne decyzje



Joanna  
Cisek-Dąbrowska  
\* autorka jest  
dyrektorem Centrum  
Rozwoju Kadr  
w Katowickiej  
Specjalnej Strefie  
Ekonomicznej

podejmuje zwykle kierownik po wysłuchaniu opinii członków grupy. Robi to zresztą całkiem niezależnie od tych opinii, lecz członkowie grupy tego właśnie od niego oczekują, ponieważ w końcu to on jest kierownikiem. A teraz drugi przykład: dział logistyki w firmie Y istnieje w przybliżeniu tak długo jak opisany powyżej. Jego członkowie spotykają się regularnie raz w tygodniu na około godzinę. Na dzień, dwa przed spotkaniem wśród uczestników krąży plan spotkania, tak że każdy może umieścić w nim to, co uważa za najważniejsze dla zespołu w nadchodzącym tygodniu. W spotkaniach uczestniczą wszyscy członkowie zespołu, ci mniej aktywni zachęceni są

do większej otwartości przez pozostałych. Spotkania mają od czasu do czasu burzliwy charakter, ale brak zgody jest ogólnie akceptowany jako pewien etap w procesie wypracowywania efektywnej decyzji. Szef dąży do wypracowania konsensusu w zespole, co czasami przedłuża nieco spotkanie. Pracownicy nie mają nic przeciwko temu, ponieważ uważają te spotkania za dobrą okazję do wyrażenia swojego zdania i dowiedzenia się czegoś o nowej technologii lub też pomysłach innych na rozwiązanie problemu. W której z firm pracownicy działu logistyki są zespołem? Odpowiedź jest oczywista, prawda...?

## PRACA ZESPOŁOWA TO JEST TO

Współcześnie coraz częściej pracujemy w zespołach: funkcjonalnych czy też projektowych, często o charakterze wirtualnym i dużym zasięgu geograficznym. To duże wyzwanie dla menedżerów i liderów projektów, aby osiągnąć założone wskaźniki i zrealizować postawione cele. Efektywne i dobrze zarządzane grupy są w stanie osiągnąć rezultaty przekraczające możliwości wynikające z pracy jednostek. W psychologii społecznej zjawisko to nosi nazwę „efektu synergii” – jest to sytuacja, w której efekt zespołowy przekracza prostą sumę wkładów indywidualnych. Efekt synergii w pracy zespołowej to 2+2=5 lub więcej. Bez względu na to, do jakiego zespołu należymy, czy też jaki zespół przyjdzie nam budować, w ramach jego funkcjonowania możemy zaobserwować pewne powtarzalne mechanizmy. Patrick Lencioni w trakcie licznych badań oraz analizy pracy zespołowej określił pięć głównych czynników, które mają szczególnie wpływ na pracę członków grupy. Według Lencioniego, budowanie zespołu czy praca zespołowa powinny opierać się przede wszystkim na zaufaniu. Ukrywanie przed sobą swoich słabości i błędów, niechętnie prośenie o pomoc i zgłaszanie konstruktywnej krytyki, niekorzystanie z doświadczenia innych osób – to tylko niektóre przejawy zachowania członków zespołu, w którym brak jest zaufania. Zaufanie natomiast buduje współzależność, która stanowi wentyl bezpieczeństwa i poczucia komfortu dla członków zespołu. Dzięki temu, mogą się skoncentrować na zadaniu i realizacji celów zamiast tracić energię na radzenie sobie z dysfunkcyjnymi relacjami w zespole. Zaufanie jest więc podstawowym fundamentem, na którym budowane są dopiero pozostałe elementy: konstruktywny konflikt, zaangażowanie, branie na siebie odpowiedzialności oraz dbałość o wyniki.

## BRAK ZAUFANIA W ZESPOLE

Pierwszą dysfunkcją zauważoną przez Lencioniego w zespole jest brak zaufania. Jak ją zauważyć? Brak zaufania członków zespołu przejawia się tym, że ukrywają oni przed sobą swoje słabości i nie ujawniają błędów, mają również opory przed zwróceniem się do kolegów o pomoc. Poza tym pracownicy niechętnie zgłaszają konstruktywne uwagi, oferują pomoc innym, a także starają się unikać spotkań



Brak zaufania członków zespołu przejawia się tym, że ukrywają oni przed sobą swoje słabości i nie ujawniają błędów, mają również opory przed zwróceniem się do kolegów o pomoc

zespołu, wyciągają pochopne wnioski, przypisują innym złe intencje i są pamiętliwi. Jak to zmienić? Jeśli chcesz zbudować atmosferę zaufania w zespole, powinieneś zwrócić uwagę na: konstruktywną informację zwrotną, udzielanie wsparcia w inicjatywach pracowników, uważne i empatyczne słuchanie, oferowanie drugiej szansy przy popełnionych błędach, pozwolenie na wyciągnięcie wniosków, pozwolenie na przejęcie inicjatywy w wykonywaniu określonych zadań oraz przyjazne i pozytywne nastawienie do pracowników.

## STRACH PRZED KONFLIKTEM

Kolejna, poważna dysfunkcja w pracy zespołowej to strach przed potencjalną różnicą zdań pomiędzy członkami zespołu. Jest ona konsekwencją braku wzajemnego zaufania. Pracownicy nie wyrażają swojego zdania, zwłaszcza, gdy jest ono odmienne w stosunku do innych. Obawiają się konfrontacji, unikają komentarzy, dyskusji, wyrażają się na dany temat wymijająco lub też przytakują, a tym samym godząc się na narzucane im warunki. Zgrany zespół jest otwarty na dyskusje, potrafi efektywnie przekuć konflikty w rozwiązania oraz wyciągnąć wnioski z zaistniałej sytuacji. Po czym rozpoznasz tę dysfunkcję? Jeśli w zespole członkowie boją się konfliktów to: zebrania są nudne i często mało produktywnie, atmosfera jest napięta, sprzyja personalnym atakom, członkowie ignorują sprawy trudne, budzące kontrowersje, a jednocześnie istotne dla pracy zespołu. Poza tym nie słuchają wszystkich opinii i poświęcają dużo energii na maskowanie potencjalnych źródeł konfliktu. Ważnym elementem sprzyjającym rozwojowi zespołu jest umiejętność otwartej dyskusji o ważnych sprawach z poszanowaniem indywidualnych różnic. Członkowie zespołu powinni mieć okazję do wzajemnego poznania się i ustalenia zasad współpracy. To zmniejszy strach przed konfliktami. Pomocne mogą być następujące działania szefa: prowadzenie

regularnych spotkań, w trakcie których każdy ma prawo wypowiedzieć się na dany temat, komfortowe warunki spotkań, stworzenie przestrzeni zaufania i akceptacji, zbudowania luźnej choć konstruktywnej atmosfery, aktywizowanie dyskusji na określony temat przez lidera, zmiana nastawienia członków zespołu do istoty konfliktu wg zasady, że rozwiązany konflikt, może przysłużyć się rozwojowi członków jak i firmy.

### BRAK ZAANGAŻOWANIA

Obawa przed konfliktem i bierna akceptacja narzuconych warunków współpracy skutkuje brakiem zaangażowania w powierzone obowiązki. Członkowie zespołu nie czują się związani z celami, jakie wyznacza firma. Mogą oficjalnie okazywać chęć do pracy i godzić się na wszystko, jednak ich zaangażowanie jest praktycznie znikome. Jeśli w zespole brakuje zaangażowania to: brakuje jasności, co do kierunku i priorytetów, ludzie nadmiernie koncentrują się na drobiazgowych analizach lub powracają do nierozwiązanych problemów, podejmowanie decyzji i działanie jest opóźnione lub powstrzymywane, a także panuje niepewność, co do przyszłości. Zaangażowanie członków zespołu rozwija się dzięki jasnemu przekazowi celu, tworzeniu przestrzeni na dzielenie się opiniami, a także zgodę na realizację własnych pomysłów. Poza tym członków zespołu łączy monitorowanie postępów w realizacji wspólnie ustalonego celu, do którego każdy z nich dąży poprzez codziennie wykonywaną pracę. Oto rozwiązania, jakie powinieneś zastosować chcąc zwiększyć zaangażowanie pracowników w powierzone obowiązki: bądź otwarty i zachęcaj członków zespołu do otwartości na wypowiedzane opinie, akcentuj znaczenie burzy mózgów w zespole podczas określania celów biznesowych, komunikuj jasny, sprecyzowany i zrozumiały cel oraz zasady współpracy (kontraktowanie), ustal konkretny termin pracy i jako lider przestrzegaj zasad, będąc wzorem dla członków zespołu, informuj, jakie są zalety pracy grupowej i co możecie wspólnie jako zespół.

### UNIKANIE ODPOWIEDZIALNOŚCI

Unikanie odpowiedzialności za powierzone zadania związane jest z brakiem utożsamiania się z misją firmy. Członkowie zespołu nie widzą lub nie rozumieją celu swoich działań, mają opór przed rozwiązywaniem zaistniałych problemów i identyfikowaniem się z przedstawionymi celami projektów. W rozmowach nie słychać wzajemnego motywowania się. Jeśli członkowie zespołu unikają odpowiedzialności to stwarzają atmosferę wzajemnych pretensji, nie dotrzymują terminów i nie spełniają wymagań, zespół pozbawiony jest presji kolegów, która motywuje do działania, a także wymaga zbiurokratyzowanych systemów miar osiągnięć oraz dyscyplinującej roli lidera jako motywatorów do zachowywania wysokich standardów pracy. Co może ci pomóc w zwiększeniu

odpowiedzialności pracowników w powierzone im obowiązki? Doceniaj cały zespół, ale również indywidualny wkład każdego z członków, prowadź regularne rozmowy na temat postępów w realizacji celów, zachęcaj do wzajemnego motywowania się pomiędzy członkami zespołu.

### NISKA DBAŁOŚĆ O WYNIKI LUB JEJ BRAK

Od wyników wykonywanych projektów zależy los firmy, jednak brak dbałości o przebieg pracy skutkuje słabym wynikiem lub porażką. Każdy, niezainteresowany wynikami członek zespołu w tym momencie kieruje się własnymi interesami, nie kierując ich na potrzebę grupy i firmy. Jeśli w zespole panuje niska dbałość o wyniki lub jej brak to zespół nie rozwija się, często pozostaje w tyle za konkurencją, ma trudności w osiągnięciu stawianych przed nim celów, odchodzą pracownicy ukierunkowani na wyniki, członkowie zespołu bardziej są skoncentrowani na celach indywidualnych niż zespołowych. Co zrobić w tej sytuacji? Jako szef jasno określaj oczekiwany wynik pracy oraz uświadamiaj członków jakie ma to znaczenie dla organizacji, ukazuj wpływ realizacji celów zespołowych na sprawne funkcjonowanie firmy, zachęcaj do publicznych deklaracji chęci osiągnięcia rezultatu – to bardziej motywuje.

### TRZEBA DZIAŁAĆ

Pięć funkcji i wiele inspiracji do działania. Zaniedbanie jednej z nich skutkuje tak zwanym „efektem domina”. Mało efektywne funkcjonowanie zespołu przekłada się na funkcjonowanie całej firmy. Stałe stosowanie się do wymienionych wskazówek spowoduje większą świadomość działań oraz polepszenie współpracy wśród pracowników. Życzę odwagi i konsekwencji w ich stosowaniu! Powodzenia! ●

## 10 PYTAŃ PRZYDATNYCH DO PRACY Z ZESPOŁEM

1. Co jest najważniejszym celem zespołu, którego jestem częścią?
2. Z czego zespół jest najbardziej dumny? Czym się może pochwalić?
3. Z czego firma jest zadowolona, jeśli chodzi o ten zespół?
4. Jakie atuty zespołu nie są w pełni wykorzystane?
5. Jakie największe wyzwania stoją przed zespołem, jeśli chodzi o cele? Jeśli chodzi o pracę razem?
6. Co się dzieje w zespole, gdy sytuacja staje się trudna?
7. Jakie są największe trudności w związku z tym zespołem?
8. Jakie rzeczy będą możliwe dla firmy, jeśli zespół będzie pracował na pełnych obrotach?
9. W jaki sposób poznamy, że cel dotyczący zaangażowania zespołu lub zmiany został osiągnięty?
10. Jakich biznesowych wskaźników możemy użyć, aby zmierzyć poziom zaangażowania zespołu?

# PRZETASOWANIE KART

POJAZDY ELEKTRYCZNE, POJAZDY AUTONOMICZNE, POJAZDY POWIĄZANE. KARTY SĄ PRZETASOWANE, JEDNAK OSTATNIA KARTA JESZCZE NIE ROZDANA. KTÓRY Z WIELKICH KONCERNÓW WYTRZYMA PRESJĘ NA RYNKU MOTORYZACJI? KTÓRZY NOWI GRACZE GRAJĄ BLEFA KTÓRZY SĄ PRZEKONANI O TYM, ŻE TRZYMAJĄ WŁAŚCIWE KARTY DO ZWYCIĘSKIEJ GRY? JAKĄ POZYCJĘ PRZY STOLE ZAJMUJE SEKTOR MOTORYZACJI W POLSCE I NA ŚLĄSKU? INNYMI SŁOWY, KTÓRE KOMPETENCJE I RELACJE UMOŻLIWIAJĄ NAM POZOSTANIE W GRZE NAJDŁUŻEJ?



Sektor motoryzacji w Europie stawia na bezpieczeństwo, niskie emisje oraz na Internet Rzeczy. Zaawansowane systemy produkcji oraz wysokie wymagania dotyczące jakości zapewniają, że sektor nie stoi w miejscu. Innowacyjne rozwiązania oraz ciągłe usprawnienia wymagają od pracowników nabywania coraz to nowych kompetencji. Owszem, wielkie prace badawczo-rozwojowe odbywają się poza granicami Polski. Te centra badawczo-rozwojowe działające od kilka lat w Polsce w większości przypadków wykonują część większego programu badawczego danego koncernu międzynarodowego. Zespoły rzadko dowiedzą się



Luk Palmen  
menedżer Klastra

o szczegółach innych niż tych, które dotyczą ich zakresu projektu. Natomiast zaletą jest to, że coraz więcej polskich inżynierów ma możliwość zapoznać się z technologiami w motoryzacji na wcześniejszych etapach ich rozwoju.

### NOWE REGULY GRY

Od 1 września 2017 roku obowiązują nowe wytyczne dotyczące badania emisji spalin pojazdów przed dopuszczeniem ich do ruchu. W ramach procesów homologacyjnych pojazdy będą poddane nie tylko testom laboratoryjnym, ale również testom emisji spalin w warunkach rzeczywistych. Uzyskane



Od 1 września 2017 roku obowiązują nowe wytyczne dotyczące badania emisji spalin pojazdów przed dopuszczeniem ich do ruchu. W ramach procesów homologacyjnych pojazdy będą poddane nie tylko testom laboratoryjnym, ale również testom emisji spalin w warunkach rzeczywistych.

w ten sposób, bardziej wiarygodne, dane mają wspierać odbudowanie zaufania w pojazdy napędzane olejem napędowym. Do 2023 roku rozbieżność między wynikami badań laboratoryjnych a wynikami badań w rzeczywistych warunkach jazdy ma zniknąć. Jednak na krótką metę, wyniki badań w warunkach rzeczywistych będą znacznie odbiegać od tych z laboratoriów (współczynnik do 2,1), co negatywnie wpłynie na atrakcyjność zakupu pojazdów diesla w tych krajach, w których podatki przy rejestracji pojazdów są obliczone według wysokości poziomu emisji dwutlenku węgla. Dodatkowo, w trosce o zdrowie mieszkańców kolejne wielkie miasta rozważają do 2025 roku zabronić wjazdu pojazdów diesla do ich centrów z uwagi na emisję NOX i pyłów. Już dziś podatki ekologiczne, obowiązujące w dużych miastach europejskich, utrudniają swobodne poruszanie się z starszymi modelami pojazdów w mieście. Niemniej jednak, prace nad nowymi rozwiązaniami obniżającymi emisję dwutlenku węgla oraz poziomów emisji innych związków szkodliwych nieustannie trwają. Między innymi elementy z tworzywa sztucznego z materiałów kompozytowych, a także z innych lekkich materiałów hybrydowych mają zastąpić tradycyjne materiały, czyniąc pojazdy lżejszymi. Tym samym potrzebne są nowe kompetencje odnośnie materiałoznawstwa oraz zachowania tych materiałów w procesach produkcji. Między innymi w tym kontekście podpisano w sierpniu 2017 roku list intencyjny w sprawie założenia Polsko-Niemieckiego Centrum Hybrydowych Konstrukcji Lekkich na Politechnice Śląskiej. Jego sygnatariuszami są: Politechnika Śląska, miasto Gliwice, Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna, Federacja Firm Lotniczych „Bielsko”, Technisches Universität Bergakademie Freiberg, Institut für Leichtbau und Kunststofftechnik z Uniwersytetu Technicznego w Dreźnie. Również prace nad koncepcją uruchomienia centrum doskonałości technologii wtrysku tworzyw są kontynuowane

po owocnym spotkaniu w lipcu 2017 roku w Katowicach. Planowana jest wizyta studyjna w ośrodku Kunststoff-Institut Lüdenscheid, aby rozważyć możliwości współpracy.

### SMART MOTO

Kolejny zauważalny trend dotyczy Internetu rzeczy. Tam, gdzie jeszcze kilkanaście lat temu nowinki technologiczne były w pierwszej kolejności wprowadzone do segmentu premium, a potem dopiero do pozostałych segmentów pojazdów, dziś wprowadzane są od razu na szerszą skalę do mniejszych pojazdów. Przede wszystkim młodzi oczekują, że ich pojazd jest w pełni zintegrowany ze smartfonem. Szybkość, z którą pojawiają się innowacje w zakresie tzw. infotainment w pojazdach otwiera również możliwości dla firm w Polsce. Można zaobserwować szereg mniejszych i większych firm IT współpracujących z firmami zagranicznymi i tworzącymi nowe aplikacje dla pojazdów. W ostatnich miesiącach kilka firm informatycznych wykazało zainteresowanie objęcia członkostwa w klastrze SA&AM, właśnie z uwagi na ich rosnącą aktywność w sektorze motoryzacyjnym. Trend warty przeanalizowania to „indywidualizacja wyglądu pojazdu”. Koncerny obserwują, że klienci są gotów zapłacić dodatkowo kilkaset do ponad tysiąca euro za dodatki, które sprawiają, że ich samochód otrzyma spersonalizowany design. Klienci mają coraz większy wachlarz dodatków do wyboru. Aby panować nad kosztami i jakością, koncerny rozwijają współpracę z lokalnymi dostawcami komponentów wnętrza i zewnętrznych części samochodowych, które są montowane w pojeździe przed dostawą pojazdu do dealera. Stanowi to szansę dla polskich dostawców nietypowych rozwiązań designerskich, które potrafią przekonać przedstawicieli marek do uwzględnienia ich propozycji w podstawowym katalogu pojazdu oraz na oficjalnych stronach internetowych danej marki. Zanim to się jednak stanie trzeba zapewnić zgodność części z obowiązującymi regulacjami odnośnie ich homologacji według odpowiedniego Regulaminu EKG ONZ lub Rozporządzenia UE. Zgodnie z Obwieszczeniem Ministra Infrastruktury i Budownictwa z dnia 16 sierpnia 2017 r. w sprawie „wykazu jednostek uprawnionych do przeprowadzania badań homologacyjnych oraz badań potwierdzających spełnienie odpowiednich warunków lub wymagań technicznych danego pojazdu w celu dopuszczenia jednostkowego pojazdu albo dopuszczenia indywidualnego WE pojazdu. Do uprawnionych jednostek zalicza się: Przemysłowy Instytut Motoryzacji z siedzibą w Warszawie, Instytut Transportu Samochodowego z siedzibą w Warszawie, Instytut Technologiczno-Przyrodniczy z siedzibą w Falentach, Instytut Badań i Rozwoju Motoryzacji Bosmal z siedzibą w Bielsku-Białej, Przemysłowy Instytut Maszyn Budowlanych z siedzibą w Kobyłce, Instytut Ceramiki i Materiałów Budowlanych – Oddział Szkoła i Materiałów Budowlanych z siedzibą w Krakowie, Politechnika Świętokrzyska – Laboratorium Elektrotechniki



Pojazdowej z siedzibą w Kielcach, Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Przemysłu Oponiarskiego „STOMIL” z siedzibą w Poznaniu, Instytut Pojazdów Szynowych „TABOR” z siedzibą w Poznaniu, AUTO LAND R. T. Zduniewicz Spółka Jawna – Laboratorium Badań Szkoła z siedzibą w Krakowie, Laboratorium Badań Homologacyjnych Agata Miroń z siedzibą w Sokółce, TÜV Rheinland Polska z siedzibą w Warszawie, Laboratorium Badawcze CARPOL, z siedzibą w Grodzisku Mazowieckim oraz Centrum Badawcze Pojazdów CeBaPoj z siedzibą w Nowym Jankowie. Dodatkowo informacje i wsparcie techniczne udzielają również organizacje takie jak: DEKRA, Applus IDIADA czy też BSI.

### IDZIE NOWE

Od kilkunastu miesięcy trwają prace przygotowawcze związane z nowymi projektami, które lada moment będą wdrożone w oddziałach koncernów międzynarodowych w motoryzacji na Śląsku. Dotyczą one bardziej kompleksowych elementów o większej wartości dodanej, nieraz łącząc ze sobą różne dziedziny techniki. Pojawia się potrzeba uruchomienia szybkich ścieżek

### 26 października 2017 w IBRM BOSMAL w Bielsku-Białej, odbędzie się kolejne spotkanie Science2Business w ramach klastra SA&AM

uczenia się i nabywania nowych kompetencji przez pracowników oraz wypracowania ze średnimi i wyższymi szkołami technicznymi nowych modułów nauczania dla uczniów i studentów. Jednocześnie firmy apelują o swobodne możliwości wymiany doświadczeń z jednostkami naukowymi. W związku z tym, 26 października 2017 w IBRM BOSMAL w Bielsku-Białej, odbędzie się kolejne spotkanie Science2Business w ramach klastra SA&AM, podczas którego jednostki naukowe przedstawią swoje oferty, a przedstawiciele przedsiębiorstw będą mieli okazję zapoznać się z zespołami naukowymi w trakcie rozmów bilateralnych. Więcej informacji znajdują Państwo na stronie [www.silesia-automotive.pl](http://www.silesia-automotive.pl). ●



# PALMJAZZ 2017

## FESTIWAL FORM ETNICZNYCH I JAZZOWYCH



**DATA: 2 - 23 LISTOPADA 2017**

Miejsce: **CK Jazovia, Teatr Miejski w Gliwicach**  
Cena biletów: **zaproszenia i bilety (od 50 zł)**

W Gliwicach, mieście od ponad 60 lat silnie związanym z jazzem, w listopadzie zorganizowany zostanie PalmJazz Festival, jedno z najważniejszych tego typu przedsięwzięć w Polsce. Wydarzenie gromadzi fanów jazzu, form pokrewnych i tych wszystkich, którzy szukają sfery muzycznej

silnie oddziałującej na emocje.

Jak informują organizatorzy, tegoroczna edycja festiwalu to kilkanaście koncertów w samych Gliwicach, jak również towarzyszące im PalmJazz Days, które ten dobry klimat będą reprezentować w Raciborzu, Tarnowskich Górach, a także w Londynie.

Festiwalowy program organizatorzy zapelnili długą listą znakomitych nazwisk. W Gliwicach zagrają: Joshua Redman, Solivan, Stanisław Soyka z zespołem, Yellowjackets, Audrey Martell, Alfredo Rodriguez Trio, Piotr Baron Band, Steve Coleman and Five Elements, Ola Onabule

Band, Al Di Meola „Music Of Di Meola, Piazzolla & Lennon & McCartney”, Marius Neset Quintet, Naxos Orchestra, Vladimir Solyanik i Piotr Orzechowski (koncert promujący nowy album), Ratko Vojtek i Nikola Kołodziejczyk, Marcin Wasilewski Trio, Rodzina Miśkiewiczów i Lura. Poza jednym koncertem (AL DI MEOLA), któremu sceny użyje gliwicki Teatr Miejski, wszystkie wydarzenia festiwalowe rozegrają się w CK Jazovia (Gliwice, ul. Rynek 10). Twórcą i dyrektorem artystycznym PalmJazz jest kompozytor Krzysztof Kobylński, natomiast organizatorem Fundacja Integracji Kultury.

## MICHAŁ BAJOR - OD KOFTY... DO KORCZA



**DATA: 12 LISTOPADA 2017**

Miejsce: **Filharmonia Częstochowska**  
Cena biletów: **100 zł**



Michał Bajor wzrusza nas swoim śpiewem już od ponad 40 lat, jak nikt inny łącząc oryginalny styl z najwyższą jakością. Na jubileuszowy repertuar złożą się najważniejsze utwory w muzycznym życiu wokalisty. Nagrane i zaaranżowane na nowo, przefiltrowane przez jego dzisiejszą dojrzałość, wrażliwość oraz świadomość emocjonalną i interpretacyjną, mogą z powodzeniem stanowić rodzaj klamry dla artystycznej drogi artysty. Jak wyjaśnia sam Bajor: „Kofta, bo między innymi od jego pięknych i poetyckich tekstów zaczęło się na poważnie moje śpiewanie; a Korcz, bo tak kapitalnie utrafił w moją muzyczną osobowość, że od dawna nosiłem się z zamiarem nagrania naraz jego muzycznych, dla mnie napisanych peretek”.

## ANNA MARIA JOPEK TRIO



**DATA: 12 LISTOPADA 2017**

Miejsce: **Teatr Sztuk w Jaworznie**  
Cena biletów: **70 zł**



Anna Maria Jopek Trio to najbardziej wszechstronna i szalona formacja, z jaką pracuje artystka. Żaden z jej zespołów nie jest tak rozśpiewany i żaden nie jest tak widowiskowy. Muzycy grają na niezliczonej

liczbie instrumentów, które potrafią zmieniać w trakcie trwania utworów. Kolorы mieniają się i przenikają, muzyka wymyka się konwencjom, gatunkom i formom. Zdaje się nie mieć żadnych ograniczeń. Ten projekt to dużo cudownej zabawy, ale i wielkie wyzwanie. Anna Maria Jopek to wokalistka, improwizatorka i wizjonerka. Nagrywa i koncertuje na całym świecie z najważniejszymi postaciami muzyki naszych czasów (m.in. Pat Metheny, Youssu'n Dour, Bobby McFerrin, Ivan Linz, Branford Marsalis, Nigel Kennedy, Richard Bona, Oscar Castro-Neves, Makoto Ozone, niedawno ze Stingiem). Pojawiła się na najbardziej prestiżowych scenach świata, takich jak: Carnegie Hall, Hollywood Bowl, Royal Festival Hall, Opera w Tokio i Tel Awiwie, Blue Note Tokyo, Santori Hall czy Deakin Edge w Melbourne. Nagrywała w Studiach Real World u Petera Gabriela, Abbey Road w Londynie i Power Station w Nowym Jorku.

## RYJEK - RYBNICKA JESIEŃ KABARETOWA



**DATA: 23 - 27 LISTOPADA 2017**

Miejsce: **Rybnik**  
Cena biletów: **70 - 250 zł za wydarzenie**  
RYJEK to niezwykły festiwal kabaretowy, którego siłą jest jego formuła i zasady. Każdy



koncert zaproszony do udziału w Konkursie Głównym prezentuje tylko i wyłącznie premierowe skecze i piosenki. 23.11. 17:30 TEATR ZIEMI RYBNICKIEJ One Ryj Show - udział wezmą: Bartosz Gajda, Adam Małczyk, David Mbede Ndege, Przemysław Sasza Żejmo. Gwiazdą wieczoru będzie kabaret Smile. 24.11. 17:30 SALA WIDOWISKOWA FUNDACJI EDF POLSKA Konkurs Główny Cz. 1 - Udział wezmą: Kabaret A JAK!, Para Numer Dwa: Ewa Błachnio & Łukasz Kaczmarczyk, Kabaret Chyba, Kabaret Czesuaf, Kabaret DNO, Kabaret Zachodni. Gwiazdą wieczoru będzie KABARET HRABI

25.11. 16:30 SALA WIDOWISKOWA FUNDACJI EDF POLSKA Konkurs Główny Cz. 2 i Konkurs o Melodyjną Nagrodę im. Artura. Gwiazdą wieczoru będzie Piotr Bałtroczyk 26.11. 19:30 TEATR ZIEMI RYBNICKIEJ KONCERT FINAŁOWY 22. Rybnickiej Jesieni Kabaretowej RYJEK - POLSAT na żywo! Prowadzenie: Bartosz Demczuk i Robert Korólczyk (Kabaret Młodych Panów) 27.11. 17:30 TEATR ZIEMI RYBNICKIEJ 50 TWARZY ROBERTA KORÓLCZYKA. Prowadzenie: Józek Gąsienica 27.11. 20:30 TEATR ZIEMI RYBNICKIEJ KABARET MŁODYCH PANÓW i goście: „Święta, święta...”

## ARTYŚCI W HOŁDZIE WODECKIEMU



**DATA: 25 LISTOPADA 2017**

Miejsce: **NOSPR Katowice**  
Cena biletów: **100 zł**



W zgodzie z wolą rodziny artysty, decyzją managera i reżysera koncertów, tragicznie przerwana ogólnopolska trasa „Mój Jubileusz” Zbigniewa Wodeckiego będzie kontynuowana. Zaplanowane koncerty zmienią nazwę na „Twój Jubileusz” i będą hołdem dla artysty. Podczas koncertu będzie można usłyszeć najpiękniejsze utwory artysty w wykonaniu gwiazd polskiej sceny muzycznej. Wśród nich znajdą się osoby, które w sposób szczególny związane były ze zmarłym artystą. Wystąpią m.in: Olga Bończyk, Ryszard Rynkowski, Beata Rybotycka, Jacek Wójcicki, Mariusz Patyra i Grupa MoCarta i inni (obsada dla każdego z koncertów może być inna ze względu na kalendarz wyżej wymienionych artystów). Na każdym z koncertów wystąpią muzycy z zespołu, który przez wiele lat towarzyszył Zbigniewowi Wodeckiemu oraz orkiestra symfoniczna Collegium F pod batutą maestro Marcina Sompolińskiego. Jesienne koncerty to jedyna oficjalna trasa „w hołdzie” poświęcona artyście.



# O szczęściu nie ma co mówić...

NA POCZĄTKU WRZEŚNIA W ŻORSKIEJ STREFART, W RAMACH FESTIWALU FOTOGRAFII „PLENER” ODBYŁ SIĘ WERNISAŻ FOTOGRAFII MONIKI CICHOSZEWSKIEJ. WYSTAWA ZATYTUŁOWANA „PRAGNIENIA” TO WSPÓŁCZESNE ZDJĘCIA WYKONANE W STAREJ I ZAPOMNIANEJ JUŻ NIECO TECHNICIE AMBROTYPII. PRACE OCZAROWAŁY UCZESTNIKÓW SPOTKANIA WSPANIAŁYM KUNSZTEM I MALARSKĄ KOMPOZYCJĄ. O TYM, JAK POWSTAJĄ, ROZMAWIAMY Z ICH AUTORKĄ



## Kto jest kim?

### MONIKA CICHOSZEWSKA

Urodziła się na Pojezierzu Drawskim, a mieszka we Wrocławiu. Jest pilotem paralołtni i licencjonowanym pletwonurkiem. Lubi robić zdjęcia aparatem wielkoformatowym, który wymusza przemyślane kadry. Kocha małą głębię ostrości, „wzruszające są te drobne poruszenia obrazu” – wyznaje.

Wystawy i wyróżnienia: Oblicza Fotografii 2016, Wystawa zbiorowa w Galerii 13, Wrocław; Debuts 2017, Łódź; III. miejsce w konkursie: Akt-Fine Art Photography Awards 2016/17 oraz 4 nominacje w AKT/Portret; 2 miejsce w Akt-ArtLimited.



**Strefa:** Patrząc na Pani zdjęcia i podziwiając ich kunszt, zastanawiam się, czy dzisiejsza fotografia i współczesna technika mają szansę w przyszłości – podobnie jak ambrotypie – inspirować kolejne pokolenia.

**Monika Cichoszevska:** Myślę, że w fotografii, podobnie jak w jazzie, występują pewne standardy i – jeżeli nie stanie się rewolucja w nowoczesnej, cyfrowej fotografii – nie zastąpi ona sztuki fotografii analogowej. Kiedyś sztuką tą mógł się zajmować tylko ktoś, kto posiadał na jej temat wiedzę w szkole lub w rodzinie. Dziś jest to zajęcie ogólnodostępne, a łatwość, z jaką robi się zdjęcia i pewna powszechność tej czynności powodują, że przestaje być ona postrzegana jako coś wyjątkowego i szlachetnego. Nie potrafię jednak zajrzeć w przyszłość i odgadnąć, gdzie nas, jako społeczeństwo, zaprowadzi los.

**Prezentowane na wystawie fotografie budzą emocje, choć trudno powiedzieć, na ile ich bohaterowie je odzwierciedlają. Zauważyłam, że ludzie na tych zdjęciach się nie uśmiechają. Dlaczego?**

Bo przyjęty został taki kanon. Proszę zwrócić uwagę na wszystkie stare zdjęcia, w tym te na papierze. Na nich wszystkich ludzie są poważni. Wydaje mi się, że wtedy, kiedy rodziła się ta sztuka, fotografia była ważna i nie była zabawą. Jej celem było uwiecznienie naszego wizerunku i wizerunku naszej rodziny dla następnych



w sobie, na przykład po stracie bliskiej osoby. Nad takim bohaterem zdjęcia bardziej chcemy się pochylić, zrozumieć, co czuje. Gdy oglądamy takie zdjęcia, rodzą się w nas refleksje. I w końcu – może łatwiej nam również czuć empatię w stosunku do takich uczuć. Łatwiej utożsamiać się ze sportretowanymi na zdjęciu osobami, jeśli są smutne. Cudzy uśmiech czasami nas denerwuje. Smutek – nie.

**A może z tego wyłania się taka prawda, że uśmiech jest strasznie ulotny, a cierpienie cały czas nam towarzyszy?**

Myślę, że tak.

**Wiele osób obecnych na wernisażu zauważyło, jak bardzo malarskie są Pani zdjęcia. Co powoduje, że uzyskuje Pani efekt obrazu?**

Światło. To ono uczula zdjęcia, to ono je tworzy. Trzeba szukać właściwego oświetlenia, sposobu na budowę gry cieni. Tę malarskość buduje się również głębią ostrości. Właściwa powoduje, że zdjęcie jest zbliżone do tego, co widzimy oczami. Zawsze to, na co skierowany jest wzrok, jest ostre, a wszystkie pozostałe elementy są rozmyte. Wydaje mi się, że tylko obiektyw wielkoformatowy potrafią wydobyć taką głębię ostrości, o jaką mi chodzi. Czasami bardzo świadomie koncentruję się właśnie na tym elemencie fotografii, choć niektórzy kolodionieści, czyli osoby pracujące na dużym formacie starają się uzyskać odwrotny efekt. To ich wybór i ich zdjęcia też są piękne.



”

Jeżeli nie stanie się rewolucja w nowoczesnej, cyfrowej fotografii – nie zastąpi ona sztuki fotografii analogowej.

**W którym momencie powstaje fotografia? Czy najpierw w Pani wyobraźni, na przykład pod wpływem emocji? Czy inspiracja przychodzi dopiero w plenerze?**

Różnie. Inaczej jest w studio, gdzie mam ograniczone możliwości, gdzie najczęściej realizuję gotowy pomysł i wizję. W przypadku pleneru zdarza się, że zobaczę widok, na przykład jesienną alejkę z pokręconymi drzewami i wracam do niej o innej porze roku. Czasem też wykonuję zdjęcia podczas zorganizowanych plenerów fotograficznych. To są inspirujące spotkania z pasjonatami. Kilkdziesiątka fotografików, modelki, wizażystki. Tam

muszę się dostosować do panujących warunków i możliwości, ale też znaleźć własny pomysł na siebie.

**Czy ten powrót do fotografii analogowej, szlachetnej, ale trudnej, wynika ze zmęczenia fotografią cyfrową i jej powszechnością?**

Nie dyskredytuję fotografii cyfrowej. Ja znalazłam swoją, najlepszą dla mnie drogę. Gdy kiedyś wykonywałam zdjęcia cyfrowką, podczas selekcji oglądałam po kilkanaście podobnych kadrów, z których miałam pozostawić najlepszy. Czasem nie byłam w stanie dokonać wyboru. Tak, to mnie zmęczyło. Fotografia analogowa jest

kosztowna, wymaga czasu, trzeba się na niej skupić, pochylić nad każdym kadrem. To mi bardziej odpowiada, po prostu. Poza tym zawsze lubiłam rzeczy stare, antyki. Marzyłam zawsze o tym, żeby się znaleźć na takiej starej fotografii. Nie sądziłam, że w tym temacie zajdę aż tak daleko.

**Rozumiem, że to marzenie się spełniło i ma Pani już swój autoportret wykonany w technice ambrotypii?**

Zaskoczę panią. Autoportretu jeszcze nie mam.

**Rozmawiała: Adriana Urgacz-Kuźniak**



## AMBROTYPIA

Jedna z dawniejszych, stosowanych od 1851 roku, pozytywowych technik fotograficznych, pozwalająca uzyskać jeden unikatowy (czyli bez możliwości wykonania odbitek) obraz. Ambrotypia opiera się na technice mokrej płyty kolodionowej, przy czym negatyw na szklanej płycie uzyskany w technice mokrej płyty jest specjalnie lekko nieoświetlony, a następnie umieszczany na czarnym podkładzie, przez co uzyskuje on wygląd pozytywu. Obrazy tego rodzaju były często kolorowane.

Fotografie uzyskane w wyniku zastosowania mokrej płyty kolodionowej miały dobry kontrast i drobne ziarno.





## *Coneser Club Katowice*

PRZY KATOWICKIEJ SPECJALNEJ STREFIE EKONOMICZNEJ



Szef Kuchni poleca



Coneser Club Katowice to wyjątkowe miejsce, w którym historia, sztuka oraz niespotykany smak łączą się w nadzwyczajną i wielowymiarową kuchnię. Za to wyjątkowe zestawienie odpowiada Piotr Krawczyk, doświadczony szef kuchni, który codziennie przynosi naszym gościom w ekлекtyczny świat swojego kulinarnego talentu, a aromat jego potraw na zawsze zmienia sposób doświadczania smaku. Jesteście gotowi wyruszyć z nami w podróż w nieznane? Pierwszy przystanek to wyśmienite mule gotowane na białym winie z chilli oraz trawą cytrynową. Zapraszamy, bo to początek naszej wspólnej wyprawy.

*Katarzyna Stachowska*